

Na zdjęciu: Widok prezydium. I sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wygłasza referat sprawozdawczy.

Fot — CAF

Skrót przemówienia sekretarza KC KPZR tow. D. T. SZEPIŁOWA wygłoszonego na XX Zjeździe KPZR podajemy na str. 4

* * *

Skrót przemówienia A. I. MIKOJANA podajemy na str. 5 i 6

* * *

Przemówienia powitalne — I sekretarza KC SED tow. W. ULBRICHTA

— sekretarza generalnego KC KP Włoch tow. P. TOGLIATTI'EGO

— sekretarza generalnego FPK tow. M. THOREZA wygłoszone na XX Zjeździe KPZR podajemy na str. 3

DZIŚ 8 STRON

Wyd. A

Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Nr 43 (2082) — Rzeszów, poniedziałek 20 lutego 1956 r.

W dalszym ciągu trwa dyskusja nad referatami sprawozdawczymi Komitetu Centralnego KPZR i Centralnej Komisji Rewizyjnej

XX ZJAZD KPZR OBRADUJE

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu przedpołudniowym XX Zjazdu KPZR w dniu 18 bm. kontynuowano dyskusję nad referatami sprawozdawczymi KC KPZR i Centralnej Komisji Rewizyjnej. Posiedzeniu przewodniczył B. Gafurow.

Komitet Centralny KPZR wcielił konsekwentnie w życie leninowską linię generalną partii uznającą priorytet rozwoju przemysłu ciężkiego i za pewnienie na jego bazie szybkiego podniesienia wszystkich

dzie zawsze wdzięczny Wam, Drodzy Towarzysze Radzieccy, za nieograniczoną pomoc udzielaną naszemu krajowi. Z kolei przemawiał Coj Jen Gen. Zebrani witają go hucznymi oklaskami.

(moskiewska organizacja partyjna).

Z kolei zabiera głos delegat moskiewskiej organizacji partyjnej, znany tokarz i przewodnik pracy zakładów „Krasnyj Proletarij” — N. M. Kuzmin.

Z. T. Serdiuk (moldawska organizacja partyjna) omówił m. in. zagadnienia dotyczące rozwoju rolnictwa.

Jako ostatni na obradach przedpołudniowych przemawiał S. A. Tomiasian (ormiańska organizacja partyjna).

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczył F. R. Kozłow, który jako pierwszemu udzielił głosu O. W. Kuusinenowi (karelofińska organizacja partyjna).

W imieniu Wietnamskiej Partii Pracujących wygłosił przemówienie powitalne Czjung Ting.

Następnie wygłosił przemówienie E. M. Kaganowicz.

W imieniu Komunistycznej Partii W. Brytani zabiera głos H. Pollitt, powitany długotrwałymi oklaskami.

Następnie odczytano nadesłane pismo powitalne tow. Tito od Związku Komunistów i Socjalistycznego Ludu Pracującego Jugosławii do XX Zjazdu KPZR.

OŚWIADCZENIE

W 1938 r. Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej powziął uchwałę o rozwiązaniu Komunistycznej Partii Polski w związku z wysunięciem wówczas zarzutem, że wroga agentura szeroko przeniknęła do szeregów kierowniczego aktywu partyjnego.

Jak ustalono obecnie, zarzut ten oparty był na materiałach sfałszowanych przez zdemaskowanych później prowokatorów.

Po rozpatrzeniu wszystkich materiałów dotyczących tej sprawy, komitety centralne partii komunistycznych Związku Radzieckiego, Włoch, Bulgarii i Finlandii wespół z Komitetem Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej doszły do wniosku, że rozwiązanie Komunistycznej Partii Polski było nieuzasadnione.

Już we wspomnianej uchwale Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej wskazał na pełną chwałę rewolucyjną przeszłość bohaterskiego proletariatu polskiego i podkreślił, że tysiące komunistów polskich poświęcają siebie i całe swoje życie służbie dla sprawy klasy robotniczej i obrony najistotniejszych interesów mas pracujących.

Komunistyczna Partia Polski w ciężkich warunkach terroru faszystowskiego kierowała walką polskich robotników i chłopów przeciw uciskowi kapitalistów i obszarników, o społeczne i narodowe wyzwolenie ludzi pracy. Komunistyczna Partia Polski przejęła i kontynuowała chlubne tradycje wspólnej rewolucyjnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego, stała konsekwentnie na pozycjach proletariackiego internacjonalizmu, na pozycjach ścisłej współpracy z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym.

Komuniści polscy również po rozwiązaniu Komunistycznej partii czynnie walczyli z dyktandą faszystowską polskich kapitalistów i

obszarników, ze zbliżającym się niebezpieczeństwem agresji hitlerowskiej, wykorzystując wszystkie istniejące wówczas formy organizacyjne masowego ruchu robotniczego i chłopskiego.

Po najeździe armii hitlerowskiej na Polskę komuniści polscy wraz z lewicowymi socjalistami stanęli na czele wyzwolenczej antyfaszystowskiej walki narodu polskiego.

Polska Partia Robotnicza stworzona w r. 1942 przez wybitnych działaczy Komunistycznej Partii Polski kierowała szerokim ruchem partyzanckim robotników, chłopów i inteligencji przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, była inicjatorką utworzenia Krajowej Rady Narodowej. Walka demokratycznych sił narodu, na której czele stała Polska Partia Robotnicza, doprowadziła w warunkach historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszysmem do powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W grudniu 1948 r. Polska Partia Robotnicza zjednoczyła się na platformie marksizmu - leninizmu z Polską Partią Socjalistyczną tworząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która stanowi obecnie bojową i zwartą jak monolit partię marksistowsko - leninowską — kierowniczą siłę w walce mas pracujących Polski Ludowej o zbudowanie socjalizmu.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej
Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej
Komitet Centralny Komunistycznej Partii Finlandii.

Historyczny dokument

Oświadczenie pięciu partii, opublikowane w „Trybunie Ludu” przyjmą z głębokim zadowoleniem szerokie masy pracujące naszego kraju, które do niejednej wielkiej bitwy klasowej prowadziła Komunistyczna Partia Polski, dla których dorobek KPP był i pozostaje ich własnym klasowym dorobkiem. Gorąco przyjmie to oświadczenie każdego nasz towarzysz, każdy czło- wiek pracy, któremu bliskie są wielkie rewolucyjne tradycje polskiego ruchu robotniczego.

Ze szczególnym uczuciem ulęł i wzruszenia przyjmie to oświadczenie każdy, kto brał udział w przedwojennym ruchu robotniczym Polski, kto wyrastał i dojrzał w zasięgu tego ruchu, komu ten ruch

pomógł w ukształtowaniu swia domość klasowej, w uświadomieniu sobie swego miejsca w walce klas i w walce ideologicznej się w Polsce w okresie międzywojennym.

Oświadczenie stwierdza, że rozwiązanie KPP było nieuzasadnione. Jest to oddanie historycznej sprawiedliwości Komunistycznej Partii Polski, jej bohaterskiej walce o społeczne wyzwolenie mas ludowych i trwała prawdziwa niepodległość Polski, ofiarność i męstwo jej członków i działaczy.

W 1938 roku Międzynarodówka Komunistyczna powzięła decyzję o rozwiązaniu Komunistycznej Partii Polski. Podstawą tej decyzji był zarzut, że wroga agentura przeniknęła szeroko do kierowniczego aktywu KPP. Oskarżenie to oparte było na materiałach sfałszowanych przez szajkę szkodników i prowokatorów, których faktyczna rola została ujawniona dopiero po zdemaskowaniu Berli. Falszywość zarzutów, wysuniętych wówczas przeciwko wielu najbardziej oddanym i cenionym przez partię towarzyszom z aktywu kierowniczego KPP, została dziś bezspornie stwierdzona. Przywrócono im w pełni godność partyjną, rehabilitując ich całkowicie. O bezpodstawności ówczesnych zarzutów mówi właśnie oświadczenie, które publikujemy.

Oczywiście, nie należy zapominać, że rządy burżuazyjne w wielu krajach w walce z rewolucyjnym ruchem robotniczym uciekały się z dawien

dawna i uciekają się do dziś dnia do haniebnego oręża prowokacji, mając na celu podważenie organizacji robotniczej od wewnątrz. Szczególnie usilnie próbowała tę podłą i podstępna metoda stosować w walce z KPP pilsudczyzna.

KPP nie tylko wychowywała wytrwale swe kadry w duchu czułości rewolucyjnej, lecz uczyła swe organizacje partyjne bezlitośnie tęplę prowokatorów, usiłujących przeniknąć do poszczególnych ogniw partyjnych. Komu w Polsce nie są znane bohaterskie imięna Hibnera, Kniewskiego, Rutkowskiego, Botwina, Engla, którzy życiem własnym przypłacili swą nieustraszoną walkę z prowokatorami nasyłanymi do KPP? Historia całego polskiego ruchu robotniczego a zwłaszcza historia tego okresu, w którym działała KPP, zawiera w sobie pełne bohaterskiej treści fakty, świadczące o nieustannej bojowej trosce aktywu partyjnego aby skutecznie uchronić czystość swych szeregów, aby zabezpieczyć swe organizacje przed przeniknięciem do nich agentury wroga.

Rozwiązanie partii było ciężkim ciosem dla każdego z jej członków i dla całego polskiego ruchu robotniczego. Ale komuniści polscy nie zaprzestali walki, trwali na rewolucyjnych posterunkach, przewodili swym towarzyszom pracy w zmaganiach z wyzyskaczami i reakcją. Prawda —

(Dokończenie na str. 2)



16 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wygłosił na posiedzeniu XX Zjazdu KPZR przemówienie powitalne.

CAF — telefoto z Moskwy

galezi gospodarki narodowej — powiedział I. G. Kebin (estońska organizacja partyjna).

Następnie zabrał głos Enver Hodża serdecznie powitany przez delegatów i gości. Albańska Partia Pracy i cały naród albański — powiedział on — polecily naszej delegacji, aby przekazała XX Zjazdowi okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i bratniemu narodowi radzieckiemu najgorętsze rewolucyjne pozdrowienia. Uważamy XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za wielką szkołę dla nas.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — oświadczył Enver Hodża — to ukochana matka, która uczy nas, to gwiazda przewodnia oświetlająca drogę partiom komunistycznym i robotniczym całego świata; strzeżemy miłości do wielkiej partii Lenina jak źrenicy oka. Naród nasz be-

Następnie wygłosił przemówienie W. M. Mołotow.

Z kolei zabrał głos S. D. Ignatiew — (baszkirska organizacja partyjna).

Głos zabiera G. K. Zukow



Na zdjęciu: Wielki Pałac Krenlowski w Moskwie — miejsce obrad XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

CAF

Historyczny dokument

(Dokończenie ze str. 1)

brak rewolucyjnej partii proletariatu osłabiał walkę mas ludowych, dal się boleśnie odczuć zwłaszcza w okresie wrzesnia 1939 r., kiedy najszersze masy ludowe, rzucone przez sanacyjne rządy na pastwę hitlerowskiego najeźdźcy szukały organizatora i wodza walki przeciw okupantowi. Ale i wtedy komunistki polscy uczyli i wszystko co było w ich mocy, aby z honorem wywiązać się ze swego trudnego zadania. Z szeregu grup rewolucyjnych, które podjęły walkę natychmiast po katastrofie wrześniowej, zrodziła się Polska Partia Robotnicza, która wespół z towarzyskami — lewicowcami z Polskiej Partii Socjalistycznej poprowadziła naród polski do walki w sojuszu ze Związkiem Radzieckim do zwycięstwa nad hitlerowskim okupantem, poprowadziła klasę robotniczą i masy ludowe do zwycięstwa nad rodzimymi wyzyskiwaczami, do stworzenia władzy ludowej, do budownictwa socjalizmu w kraju.

Oświadczenie w sprawie Komunistycznej Partii Polskiej jest świadectwem wielkiej siły moralnej międzynarodowego ruchu komunistycznego. Wyświetlenie prawdy o KPP jest w pierwszym rzędzie zasługą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która zdema skowała przestępczą robotę Berii. Jest ono wyrazem nieugiętej woli naprawienia szkód w rządowych ruchowi robotniczemu przez szajkę Berii i przejawem głębokiej troski o prawdę historyczną, troski, ożywiającej cały międzynarodowy ruch rewolucyjny. Troska ta ożywiła przedstawicieli bratniej partii, radzieckiej, włoskiej, bułgarskiej i fińskiej — tych partii, które w r. 1938 wchodziły w skład „Komisji polskiej” Międzynarodówki Komunistycznej — wówczas, gdy z inicjatywy naszej partii, podesłali nam na nowo rozpatrzenie sprawy KPP. Dając w wyniku gruntownego zbadania faktów świadectwo prawdziwej historycznej o KPP, o jej przodującej i bohaterkiej roli jako awangardy rewolucyjnej polskiego ruchu robotniczego — oświadczenie pięciopartijne stawia w jasnym świetle historię walki polskiej klasy pracującej z faszystowską dyktaturą sanacyjną w Polsce. W walce tej KPP odgrywała decydującą rolę doświadczony kierownik, wytrwały organizator, nieugięty wodza, bezgranicznie wierny idei socjalizmu, związany na śmierć i życie z masami ludowymi.

Kontynuatorka i spadkobierczyni najlepszych tradycji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, bezpośrednio poprzedniczka Polskiej Partii

Robotniczej w kolejności dziełowej rewolucyjnej organizacji polskiego proletariatu — Komunistyczna Partia Polska była przez cały czas swjej działalności przodującą siłą polskich mas robotniczych i chłopskich w walce przeciwko rządowi klas wyzyskujących, które w swym kastowym klasno — egoistycznym interesie utrzymywały nasz kraj w stanie zacofania, nędzy i ciemnoty.

Komunistyczna Partia Polska przez cały okres swjej działalności uczyła masy robotnicze i chłopskie, że tylko obalenie panowania kapitalistów i obszarńków, tylko zdobycie władzy przez klasę robotniczą, sprzymierzona z chłopami pracującymi, z ogółem ludzi pracy w kraju, tylko podjęcie wielkiej socjalistycznej przebudowy społecznej, może stworzyć warunki dla rozkwitu naszej ojczyzny, dla stałej poprawy bytu mas ludowych, dla szerokiego rozwoju kultury narodowej.

Komunistyczna Partia Polska głęboko czuła swą odpowiedzialność za losy kraju, za teraźniejszość i przyszłość narodu. Jako partia polskiego ruchu ludu pracy była najkonsekwentniejszą obrońcą niepodległości kraju, walcząca przeciwko zaprzędananiu Polski magnatom międzynarodowych monopolów, przeciwko kon szachom sanacyjnych rządów z hitlerowsko-faszystowskimi wrogami Polski, organizowała front ludowy, budowała jedność sił demokratycznych dla walki przeciwko faszystom, w obronie pokoju, przeciw hitlerowskiej agresji. Doświadczenia katastrofy wrześniowej 1939 r. i następującego po niej okresu walki z hitleryzmem potwierdziły dobitnie jak głęboko narodowa była ta jej polityka.

Komunistyczna Partia Polska była wiernym chorążym proletariackiego internacjonalizmu, solidarności ludzi pracy wszystkich narodów w walce

przeciwko krzywdzie społecznej, przeciw wszelkiemu wyzyskowi i uciskowi. Dlatego właśnie niezłomie głosiła prawdę o Kraju Rad, który pierwszy wykażal czynem, że ludzie pracy mogą obalić rządy wyzyskiwaczy, zbudować sprawiedliwe, socjalistyczne społeczeństwo. KPP mobilizowała masy ludowe do obrony Związku Radzieckiego, uczyła je, że polityka sojuszu z ZSRR jest jedynie słuszną polityką z punktu widzenia interesów narodowych Polski i obrony naszej niepodległości. KPP konsekwentnie walczyła przeciwko nacjonalizmowi i uciskowi narodowemu, o prawo stanowienia o sobie dla Ukraińców i Białorusinów, przeciwko prześladowaniu Żydów w Polsce przedwrześniowej.

Komunistyczna Partia Polska wychowywała swych członków i bliskich jej ludzi pracy w duchu ofiarności i poświęcenia dla sprawy wyzwolenia mas ludowych, dla wielkiej idei socjalizmu. Niezlamani wychodzili komunistki polscy z tortur defensywnych, z bereskiej katorżki, z ponurych cel Wronki, czy Rawicza. Wychodzili — jeszcze bardziej świadomi, jeszcze bardziej zahartowani, jeszcze bardziej oddani sprawie socjalizmu.

Komunistyczna Partia Polska wniosła do polskiego ruchu robotniczego leninizm — marksizm naszej epoki, epoki imperializmu i proletariackiej rewolucji. W jej szeregach awangarda polskiego proletariatu przyswajała sobie bogactwo leninowskiej myśli. Wierła na zasadach leninizmu. Komunistyczna Partia Polska stoczyła niecierń bój z oportunistami i ugodą klasową, z ciasnym doktrynerstwem i sektarstwem. Żywym tępem była myśl teoretyczna KPP. Na twórczej marksistowskiej analizie rzeczywistości Polski przedwrześniowej, szczególnych cech jej rozwoju i wy-

stępujących w tym rozwoju ogólnych prawidłowości opierała KPP swą praktykę, swą odczuwalną politykę, swę hasła i wysiłki organizacyjne. Idee KPP stanowiły źródło natchnienia antyfaszystowskiego nurtu naszej literatury i sztuki, oddziaływały również na twórczość wybitnych pisarzy i artystów, którzy politycznie stali dosyć daleko od partii.

Siła i zasługa Komunistycznej Partii Polskiej była jej ścisła więź z klasą robotniczą i masami ludowymi, jej umiejętność pogłębiania świadomości, odwoływania się do ofiarńkości mas robotniczych i mobilizowania ich aktywności. Pod przewodnictwem KPP wspaniale karty wielkich bitew klasowych zapisał robotnicy Warszawy i Dąbrowy, Krakowa i Łodzi, Białegostoku i Górnośląska. Partia uczyła masy świadomości klasowej i wytrwałości w rewolucyjnej walce, wehlaniała w siebie ich hart klasowy, ich życiową mądrość i doświadczenie, ich nieugiętość do wyzyskiwaczy, ich tęsknotę za życiem sprawiedliwym, wolnym od wszelkiej ludzkiej krzywdy, uczyła się sama od mas i zarazem przekształcała dążenia mas w prze myślaną politykę, świadomą cel i dróg, wiodących do zwycięstwa.

Nasza Partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w swej walce i pracy nad budownictwem socjalizmu w Polsce wcieliła w czyn idee, które przyświecały w najtrudniejsze dni bojujonom KPP, dodawały im otuchy i męstwa w ciężkich zmaganiach. Nasza partia, powstała na gruncie zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i odrodzonej pod sztandarem jednolitego frontu Polskiej Partii Socjalistycznej, jest kontynuatorka bohater skich zmagañ KPP.

Oświadczenie, wypowiedziane jasno prawdę historyczną o KPP będzie dla naszej partii bodźcem do jeszcze aktywniejszego umacniania solidarności międzynarodowej, do wzmagania ofiarności i dalszego hartowania ideowego swych szeregów, do dalszego pogłębiania więzi z najszerszymi masami pracującymi i nieprzejednania wobec wroga klasowego, wobec wszelkich form ideologii burżuazyjnej, do wierności zasadom marksizmu-leninizmu i twórczego stosowania ich w życiu w warunkach wciąż zmieniającej się rzeczywistości. Będzie ono dla nas walną pomocą w naszej dzisiejszej walce, w socjalistycznym budownictwie w Polsce.

(Oświadczenie i artykuł wstępny p. t. „Historyczny dokument” — przedruk z „TRYBUNY LUDU”).



WARSZAWA
W ŚNIEGU
Na zdjęciu: Przed Pałacem Kultury i Nauki.
CAF — fot. Z. Wdowiński

Oszczędność prądu obowiązkiem każdego (apel Ministerstwa Energetyki)

Długotrwały okres silnych mrozów wywołał poważne trudności w zaopatrzeniu kraju w węgiel, a w następstwie także w produkcji energii elektrycznej. Skutki tego dały się również odczuć w ogrzewaniu mieszkań, lokali i pomieszczeń fabrycznych. Równocześnie niepomierne zużycie energii elektrycznej w wyniku ogrzewania wie lu mieszkań i lokali piecykami elektrycznymi.

W okresie trwania mrozów zachodzi konieczność jak najdalej posuniętej oszczędności energii elektrycznej zarówno do celów grzewczych jak i oświetlenia. Tylko bowiem na tej drodze uniknie się przerw w zasilaniu energią elektryczną zarówno zakładów przemysłowych jak i poszczególnych domów, a nawet całych dzielnic miast.

W tej trudnej sytuacji Ministerstwo Energetyki apeluje do wszystkich obywateli, aby w zrozumieniu społecznego nakazu i osobistego interesu ograniczyli od zaraz w jak największym stopniu zużycie energii elektrycznej. Jednocześnie zwraca się uwagę, że używanie grzejników i piecyków elektrycznych, powodujące przeciążenie kabli i linii elektrycznych, staje się bezpośrednią przyczyną samoczynnego wyłączenia poszczególnych domów i całych dzielnic. Pro wadzi ono także do przekroczenia obowiązujących kontyngentów, w konsekwencji czego naraża odbiorców na bardzo wysokie i dodatkowe opłaty.

Curiosa „wolnego świata” XX wiek i... niewolnictwo

Ileż się pisze, a zwłaszcza mówi we wszystkich „wolnych” pismach i radiostacjach zachodnich o ucisku w krajach za rzekomą „żelazną kurtyną” (to znaczy krajach obozu pokoju) i o „prawdziwej wolności” — własnie tam — na Zachodzie: w USA, Anglii, Francji... Ale z tą „prawdziwą wolnością” coś jednak „nie bardzo”... Bo oto co mówią fakty:

W roku 1954 ukazała się w Amsterdamie broszura G. Scherka, która podaje sensacyjne wiadomości o niewolnictwie i handlu niewolnikami między Afryką Czarną i Arabią. Broszura ta wywołała pewne poruszenie we Francji. Wysłano specjalną misję informacyjną dla zbadania istotnego stanu rzeczy. I w dniu 14 bm. podczas debaty w Zgromadzeniu Unii Francuskiej — La Graviere złożył sprawozdanie z wyników swej podróży do Afryki. Wyraził on przekonanie, że handel niewolnikami rzeczywiście istnieje.

No i cóż panowie z „Wolnej Europy”, „Głosi Ameryki” i innych szekaczek? Afryka nie należy jeszcze do krajów „za żelazną kurtyną” — wy tam macie wpływ. Wasza „prawdziwa wolność”. I ta wasza „prawdziwa wolność” pozwoliła, by w drugiej połowie XX wieku kwitł handel niewolnikami? A zarownie mówicie, że „dokładnie” wiecie o wszystkim a zwiastują, gdzie ludzie sa „uciskani”. No tak — za bardzo interesujecie się nami, by zważyć na takie „drobnośki” jak niewolnictwo i handel niewolnikami, które mają miejsce pod waszym bokiem — i pod opiekunymi skrzydłami imperializmu. (frap.)



MALI PRZYJACIELE PTA KÓW
Uczniowie szkół i harcerze w całym kraju pomagają ptakom w przetrwaniu ciężkiej zimy ustawiając karmiki i codziennie żywiąc swych skrzydła tych przyjaciół.
Na zdjęciu: Uczniowie łódzkiej szkoły TPD Nr 26 przy-mocowują karmik w pobliżu budynku szkolnego.
CAF — fot. Szarfarc

W ostatnich dniach ludność naszego kraju, a także zakłady przemysłowe napotykają na poważne trudności w normalnym zaopatrzeniu w węgiel.

Jakie są przyczyny tych trudności? Zasadniczą przyczyną, która w dużym stopniu wpłynęła na to okresowe zahamowanie dostaw opału jest trwający od kilku tygodni mróz i opady śnieżne.

Te warunki atmosferyczne, panujące zresztą w całej Europie, spowodowały duże przeszkody w pracy na szych kopalni, a także kolei.

Oprócz tego trzeba stwierdzić, że poszczególne rezerwy, mimo istniejących w tym względzie zarządzeń, zaniedbały przygotowanie do zimy i nie przedsięwzięły w odpowiednim czasie właściwych kroków, aby zapewnić normalną pracę załóg. Mimo ofiarnej pracy kolejarzy, którzy nie bacząc na ostry mróz pełnili swą służbę, wystąpiły także szczególnie w pierwszych dniach lutego, zakłócenia w normalnym ruchu transportowym.

Górnicy nasi, w ciężkich warunkach pracy, jakie stwarzał im utrudniony dojazd do kopalni oraz znacznie pogorszony wskutek mrozów stan techniczny urządzeń kopalnianych, jak ochłodzenie sztybów, sortowni, piłu czek itd. mimo wyczerpanych wysiłków nie potrafili wykonać swych zadań. W ciągu 14 dni lutego wydobycie węgla jest mniejsze od przewidzianego planem o blisko 270 tysięcy ton.

W obliczu trudnej sytuacji węglowej

Niezależnie od tego wskutek silnych mrozów tylko zakłady przemysłowe ciężkiego i kolejki spaliły w tym okresie według przybliżonych obliczeń o ponad 300 tysięcy ton węgla więcej niż to było zaplanowane, a trudności, jakie miała PKP w regularnym podstawianiu wagonów spowodowały, że ilość wydobyczego węgla leżącego na haldach zwiększyła się także o blisko 85 tysięcy ton. Łącznie więc ilość węgla przeznaczonego na zaopatrzenie ludności, dla zakładów przemysłowych i na eksport w okresie 14 dni lutego zmniejszyła się o ponad 655 tys. ton.

Jest to ilość poważna, która w warunkach ogromnie napiętego bilansu węglowego, niedostatecznych zapasów w zakładach pracy, na kole i w magazynach oraz przy istniejących poważnych trudnościach przewozowych, nie mogła nie odbić się dotkliwie na normalnym zaopatrzeniu ludności w węgiel.

Stąd w wielu ośrodkach, szczególnie mlejskich, dostawa węgla w I połowie lutego była mniejsza niż planowana. Sytuację pogarszał także fakt, że ze zrozumiatach względów zużycie węgla opałowego przez ludność następowało wskutek panujących mrozów szybciej niż normalnie. Rząd i władze gospodarcze zdają sobie w pełni sprawę z trudnej sytuacji i podjęły wszelkie wysiłki dla jej poprawy.

W najbliższych dniach dzięki wzmocnieniu wysiłków górników i usprawnieniu pracy kolei zaopatrzenie w węgiel ulegnie poprawie i ludność otrzyma do końca lutego o 130 tysięcy ton węgla więcej niż w pierwszej połowie miesiąca, nie licząc deputatów.

Niedobory w naszym bilansie węglowym zmusiły nas do zastosowania pewnych ograniczeń w zaopatrzeniu zakładów przemysłowych. W niektórych z nich została ograniczona lub nawet wstrzymana czasowo praca, aby zabezpieczyć dostawę węgla do kluczowych zakładów i instytucji obsługujących ludność. Jak wiadomo z notatek prasowych na niektórych mniej ważnych liniach została również w pewnej mierze ograniczona komunikacja kolejowa.

Deficyt w wydobyciu węgla spowodował także zmniejszenie naszego eksportu. Jest to oczywiście bardzo niekorzystne zjawisko i poważna strata dla gospodarki narodowej. Chodzi o to, że nie mogliśmy wykonać naszych zobowiązań wobec bratnich krajów co niewątpliwie spowoduje w tych krajach również pewne zakłócenia gospodarcze. Ograniczyliśmy także eksport do niektórych państw kapitalistycznych. A pamiętać należy że od naszego eksportu zależy import wielu niezbędnych surowców potrzebnych dla normalnej pracy naszych fabryk.

Decydujące znaczenie dla poprawy sytuacji posiada pełna mobilizacja załóg górniczych i jak najszybsza likwidacja powstałych w wydobyciu niedoborów. Każdy górnik i sztygar, pracownik kopalni muszą zdawać sobie sprawę z tego, że od ich ofiarnej pracy zależy normalna praca naszego przemysłu i zaopatrzenie ludności.

Wiele może pomóc też nasz przemysł. Kierownicy zakładów i zakładowe organizacje partyjne powinny przede wszystkim zwrócić szczególną uwagę na rygorystyczne stosowanie reżimu oszczędności w zużyciu węgla i energii elektrycznej. Nie zawsze bowiem jeszcze zdajemy sobie sprawę z tego, że każda kilowatogodzina zużytej energii to spalany w elektrowniach węgiel.

Należy wykorzystać wszelkie możliwe środki ograniczenia zużycia węgla. Szczególnie powinno się pamiętać o tej zasadzie w zakładach zużywających przy produkcji duże ilości węgla i energii.

Wszędzie, gdzie to jest tylko możliwe należy zastosować pracę na jedną zmianę, lub też przesunąć godzinę pracy z drugiej na trzecią zmianę. Trzeba również wziąć pod uwagę możliwość wykonywania remontów maszyn i urządzeń obecnie, a nie w późniejszych miesiącach oraz w miarę potrzeb dokonywać, po porozumieniu się z ludźmi, pewnych przesunięć urlopowych.

Załogi w całej Polsce powinny pomóc górnictwu w rozładowaniu zwalów. Wszyscy odbiorcy węgla muszą zapewnić koleje natychmiastowe rozładowywanie wagonów bez względu na porę dnia i święta. Dla transportów węglowych jak i dla powracających do kopalni wagonów trzeba bez względu otworzyć zieloną drogę. Poza tym wszędzie tam gdzie to jest możliwe należy dążyć do zwolnienia lokomotyw celem wysłania ich na Śląsk. Trzeba także na Śląsk do transportu węgla używać kolei wąskotorowych.

Cały kraj zna ofiarności i poświęcenie z jakim pracują nasi górnicy i kolejarze dążąc do jak najszybszego opanowania sytuacji. Społeczeństwo nasze jest przekonane, że ich wielki trud i wysiłek przyniesie spodziewane rezultaty. Ale obowiązkiem wszystkich nas jest im pomóc, gdyż tym samym pomagamy sobie.

Wielki i trudny będzie to wysiłek, aby móc przywrócić normalne zaopatrzenie ludności w przemysłu w węgiel. Potrzebne jest dlatego aktywne współdziałanie całego społeczeństwa. Przecież każdy z nas pracując w przedsiębiorstwie czy też przebywając u siebie w domu ma możliwość przyczynić się do oszczędności energii elektrycznej, a więc i węgla — i tą drogą przyczynić się w jakimś stopniu do tego aby dla każdego starczyło węgla na opał, aby nasze fabryki pracowały bez zakłóceń i przerw. A to leży w interesie każdego obywatela.

„Trybuna Ludu”

PRZEMÓWIENIA POWITALNE NA XX ZJEŹDZIE KPZR

Ścisła i nierozrwalna przyjaźń niemiecko-radziecka — rękomią rozwiązania najżywniejszych problemów narodu niemieckiego

W. ULBRICHT — I sekretarz KC SED

Drodzy Towarzysze! Drodzy Przyjaciele!

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w imieniu niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich sił patriotycznych przekazuje XX Zjazdowi serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pokojowe siły całego Niemiec są wdzięczne Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi radzieckiemu za ich inicjatywę w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej kierując się tą polityką złagodzenia napięcia międzynarodowego zapropowowały, aby oba państwa niemieckie oświadczyły, iż są za bezpieczeństwem zbiorowym i wypowiadają się przeciwko rozmieszczeniu na obszarze Niemiec broni atomowej oraz za rokowaniami między obu państwami niemieckimi w celu utworzenia rady ogólnoniemieckiej. Jest to zgodne z punktem widzenia, że przywrócenie jedności Niemiec jest przede wszystkim sprawą samych Niemców.

Jesteśmy przekonani, że w

związku z możliwością dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i osiągnięcia porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie rozbioru — uda się osłabić wpływ sił militarystycznych w Niemczech zachodnich i doprowadzić do złagodzenia napięcia również w Niemczech. Decydujące znaczenie ma przy tym umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ostoi pokoju.

Następnie W. Ulbricht mówił o wielkich osiągnięciach NRD w budownictwie socjalistycznym. Kierując się nauką marksizmu-leninizmu — oświadczył on — staramy się stosować takie formy i metody budowy socjalizmu, które odpowiadają warunkom rozwoju w Niemczech. Tak więc mogliśmy dokonać w sposób pokojowy przejścia od zakończenia rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i utworzenia antyfaszystowskiego ustroju demokratycznego do objęcia rządów przez władzę robotniczo-chłopską.

Towarzysz N.S. Chruszczow podkreślił, że dzięki potędze Związku Radzieckiego i państw obozu socjalistycznego i dzięki sile obozu pokoju istnieją realne możliwości zapewnienia po

koju. Zależy to od zapewnienia jedności działania klasy robotniczej — partii komunistycznych, partii socjaldemokratycznych i związków zawodowych. Organizacje socjaldemokratyczne i komunistyczne zaczynają już współpracować w walce przeciwko militarystom, faszystom i innym odwiełcom. Uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, aby wciągnąć socjaldemokratów — naszych braci klasowych — do wspólnej walki o sprawę klasy robotniczej.

Drodzy Towarzysze! Pragnę zakończyć swe przemówienie przytaczając następujące słowa z depeszy powitalnej KC SED do XX Zjazdu KPZR:

„Ścisła i nierozrwalna przyjaźń niemiecko-radziecka jest dla naszego narodu rękomią rozwiązania najżywniejszych problemów narodu niemieckiego. Witając XX Zjazd KPZR Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dziękuje serdecznie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi radzieckiemu i narodowi radzieckiemu za stałą i bezinteresowną pomoc. Życzymy z całego serca narodom Związku Radzieckiego dalszych sukcesów w dziele budowy komunizmu”

Nasza siła i nasz rozwój wywołują oczywiście lęk wśród wrogów pokoju i postępu społecznego; przeciwstawiają się oni gwałtownie rozszerzeniu naszych wpływów.

Włoska klasa robotnicza ma poważne osiągnięcia w realizowaniu swej jedności. Znajduje to przede wszystkim wyraz w braterskiej współpracy między naszą partią a partią socjalistyczną.

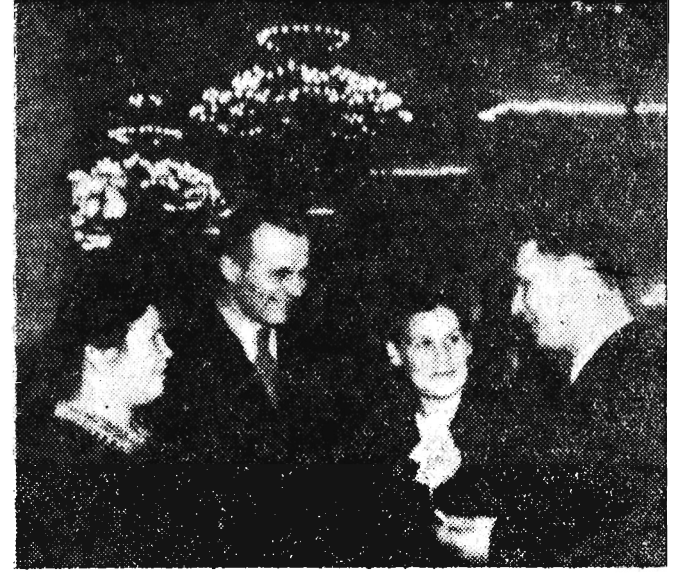
Walczymy o najsłabsze cele, jakie stawia przed sobą ludzkość. Do realizacji tych celów mogą i powinni wnieść swój wkład ci, którzy stawiają ponad wszystko sprawę pracy, demokracji i pokoju. Uczynimy wszystko co jest niezbędne, aby zbliżyli się do nas ci, którzy dążą do postępu społecznego we Włoszech, którzy chcą umocnić ustrój demokratyczny oraz uratować niezawisłość i przyszłość narodu — uczynimy wszystko, ażeby ustaliło się między nami zrozumienie i wzajemne i nawiazana się współpraca. Dzięki rosnącemu wpływowi obozu socjalizmu i pokoju, dzięki naszym wysiłkom, dzięki wysiłkom naszych braci — socjalistów i wszystkich prawdziwych demokratów, dzięki wzmagającemu się ruchowi mas ludowych, — realna i konkretna jest możliwość stworzenia szerokiego ruchu ludowego, który zjednoczyłby

ludzi i ugrupowania o rozmaitych tendencjach, dążących do wspólnej akcji, aby skierować całe nasze życie polityczne na nowe tory.

Towarzysze! Tu, na Waszym Zjeździe nabraliśmy jeszcze większego przekonania, że sprawa nasza, sprawa socjalizmu jest niezwykła. Przekazemy to przekonanie naszym robotnikom, chłopom,

działaczom kultury, wszystkim prostym ludziom, którzy pragną żyć w lepszym świecie. Poprowadzimy ich do walki o lepszy świat, wzmocnimy szeregi ludzi pracy, skupiające się pod sztandarem socjalizmu.

Przemówienie tow. Togliattiego było wielokrotnie przerywane hucznymi, długo nie milknącymi oklaskami.



Na zdjęciu: W przerwie w obradach. Delegaci na Zjazd (od lewej): przywódca L. Annanajewa, kierownik tkalni M. Kaprałow, pomocnik majstra M. Roźniewa, tokarz P. Bykow.

CAF — telefoto z Moskwy

Za przykładem KPZR komuniści francuscy walczyć będą o szczęście swego narodu

M. THOREZ — sekretarz generalny FPK

TOWARZYSZE!

Niechaj mi będzie wolno przekazać XX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Zjazdowi budowniczym komunizmu, gorące i przyjacielskie pozdrowienia w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej i mas pracujących Francji.

Masy pracujące, wszyscy ludzie postępowi na całym świecie powitali z entuzjazmem projekt dyrektw w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Zawarte w szóstym planie pięcioletnim gigantyczne projekty pokojowego zastosowania energii atomowej, rozwoju automatyzacji i techniki, rozbudowy szkolnictwa we wszystkich jego formach wywołują podziw nie tylko wśród inteligencji francuskiej. Projekty te wskazują klasie robotniczej, że wspaniałemu rozwojowi gospodarki socjalistycznej wolnej od kryzysów i sprzeczności towarzyszy nierozdzielnie niebawmy rozkwit kultury mas.

Naród francuski rozumie całe znaczenie kroków stale podejmowanych przez rząd radziecki w walce o utrzymanie pokoju, o zwycięstwo zasad współistnienia między państwami, o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i na całym świecie, o uregulowanie problemu zjednoczenia Niemiec zgodnie z interesami samego narodu niemieckiego i jego sąsiadów.

Nigdy jeszcze wdzięczność i sympatie naszego narodu dla

Związku Radzieckiego nie były tak głębokie, nigdy jeszcze jego wiara w możliwość zapobieżenia wojnie nie była tak niezłomna jak obecnie dzięki rosnącej sile obozu socjalistycznego i innych państw walczących o pokój.

W celu zapewnienia obrony interesów mas ludowych, utrzymania pokoju i zapewnienia przyszłości swego kraju, komuniści francuscy pracowali nieustannie nad doprowadzeniem do jedności działania klasy robotniczej. Wykazali oni wyjątkowo doniosłe znaczenie wspólnej walki ludzi pracy — socjalistów i komunistów, jak również doniosłe znaczenie pierwszych wyników osiągniętych dzięki tej jedności.

Właśnie w tych warunkach Francuska Partia Komunistyczna zwiększyła swe wpływy i odniosła wielkie sukcesy w wyborach parlamentarnych 2 stycznia.

Bezsłownie stosowano wobec nas represje, fabrykowano różnego rodzaju tzw. spiski, usiłowano rozbić ruch robotniczy, powtarzając przy tym odwieczną śpiewkę: „komuniści znikną z horyzontu, już się cofają”. Na próżno większość szefów rządów, które ustępowały jeden po drugim ujmując mimo woli swą zależność od imperialistów amerykańskich, udawała się do Waszyngtonu, by tam zadeklarować swą gotowość i zdolność do położenia kresu komunizmowi we Francji. Klasa robotnicza w jeszcze większym stopniu niż dawniej okazuje

zaufanie Francuskiej Partii Komunistycznej.

Wyniki wyborów dowiodły, że naród pragnie prowadzenia polityki pokoju wobec Związku Radzieckiego, że nie pozwoli, by wciągnięto go do agresywnej polityki bloku atlantyckiego.

Aby przeszkodzić manewrom przeciwników złagodzenia napięcia międzynarodowego, aby udaremnić próby faszystów, którzy ponownie podnoszą głowę, i aby zapewnić postęp społeczny, konieczne jest kontynuowanie i wzmocnienie walki o jedność francuskiej klasy robotniczej.

W ostatnim okresie stanowiska socjalistów i komunistów zbliżyły się w wielu sprawach.

Partia socjalistyczna, podobnie jak komuniści, żąda niezwłocznego zaprzestania ognia w Algierze i pokojowego rozstrzygnięcia wszystkich problemów związanych z sytuacją w Afryce Północnej.

Socjaliści i komuniści występują wspólnie w walce o zaspokojenie niektórych ekonomicznych żądań ludzi pracy, w obronie swobód demokratycznych i w walce o ich rozszerzenie, o przywrócenie świeckiego charakteru szkolnictwa i państwa.

Francuska Partia Komunistyczna czerpie natchnienie z bogatego doświadczenia odkrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która wskazuje cel proletariuszom całego świata i której pomoc była dla francuskich komunistów bezcenna w ciągu całej historii ich partii.

Za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego komuniści francuscy będą zawsze się troszczyli o szczęście swego narodu. Będą oni walczyli o zapewnienie narodowi francuskiemu przyszłości odpowiadającej jego wielkim tradycjom rewolucyjnym, będą walczyli o to, by Francja nadal żyła, gdyż polityka imperialistyczna stawia pod znakiem zapytania samo jej istnienie jako wielkiego mocarstwa.

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wodzaca naród radziecki do zwycięstwa komunizmu!

Niech żyje solidarność międzynarodowa wszystkich proletariuszów!

Niech żyje komunizm!

Przemówienie tow. Thoreza było wielokrotnie przerywane hucznymi, długo nie milknącymi oklaskami.

W każdym kraju droga do socjalizmu może przybierać swoje cechy

P. TOGLIATI — sekretarz generalny KC KP Włoch

TOWARZYSZE! Pozwólcie sobie przede wszystkim przekazać XX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorące i braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej (Długotrwałe oklaski), od całej naszej partii, od włoskiej klasy robotniczej, od wszystkich demokratów włoskich i od wszystkich postępowych ludzi we Włoszech (Długotrwałe oklaski).

Obecnie we Włoszech, tak jak na całym świecie, ku Zjazdowi wybiegają spojrzenia i myśli nie tylko komunistów, lecz również wielu milionów ludzi pracy nie — komunistów. Wasze sprawy napełniają ich serca nadzieją i niezłomną wiarą.

We Włoszech, jak również w wielu innych krajach Europy, rozpowszechnił się pogląd, że obecny moment jest decydujący dla dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Zarówno przyjaciele, jak i wrogowie uznają sukcesy osiągnięte w rozkładaniu napięcia w stosunkach między państwami. Jednakże powstaje pytanie: czy sukcesy te będą utrwalone i rozszerzone, czy też groźba „zimnej wojny” jeszcze bardziej się zostrzy i na horyzoncie pojawia się nowe niebezpieczeństwo? Z drugiej strony, w naszym kraju wzmacnia się coraz bardziej oczekiwanie zwrotu, który poprawiłby sytuację wewnętrzną, umocnił demokrację, podniósł dobrobyt ludu pracującego.

Kraj nasz przeżył okres ostrej walki politycznej i gospodarczej. Obecnie sytuacja jest taka, że podstawowe problemy rozwoju naszej gospodarki i podniesienia dobrobytu narodu nie są rozwiązane. Jednocześnie udział Włoch w agresywnym bloku atlantyckim uniemożliwia im prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej zgodnej z interesami narodu. Obejmuje naród obrzymimi ciężarami, zagroża niezawisłości Włoch i w sposób niedopuszczalny ogranicza ich suwerenność. W tych warunkach zrozumiałe jest, dlaczego coraz więcej Włochów nie tylko domaga się zwrotu

w lewo, lecz traci także zaufanie do starego ustroju gospodarczego i społecznego, dąży do głębokiego przeobrażenia gospodarczej struktury kraju w ramach politycznej demokracji. Uważamy, że jest to możliwe, jeśli zadanie to zostanie poparte przez ruch mas ludowych, w tym również związanych z różnymi kierunkami politycznymi.

W tej sytuacji naszego kraju, która jest odzwierciedleniem warunków istniejących w całym świecie kapitalistycznym, widzimy szczególnie wyraziście historyczne znaczenie Waszego Zjazdu i jego uchwał.

Wasz szósty plan pięcioletni jest wydarzeniem tak olbrzymiej wagi, że w chwili obecnej trudno nam w pełni ocenić jego znaczenie. Znaczenie jego polega na tym, że jest to plan, który wszystkie narody uważają za plan pokoju.

Rozwiązanie takich przewidywanych w planie zadań, jak skrócenie dnia pracy do 7 i 6 godzin bez zmniejszenia płac oraz podniesienie o 30 proc. realnej wartości tych płac polepszy wydatnie sytuację klasy robotniczej, stworzy warunki dla dalszego wszechstronnego rozwoju ludzi pracy; zwiększy w nich świadomość tego, że są oni panami własnego losu, poczucie ich własnej godności. W naszym natomiast kraju opracowany został taki „plan”, który pod pretekstem walki przeciwko bezrobociu przewiduje zamrożenie płac na okres 10 lat.

Doskonale rozumiemy, towarzysze, że przeżyta przez Was droga zdobycia władzy oraz budowy społeczeństwa socjalistycznego nie jest we wszystkich aspektach, niezbędna dla innych krajów. że droga ta może i powinna mieć w każdym kraju swoje cechy.

Stoi przed nami zadanie: opracować włoską drogę. Powinna ona uwzględniać historyczny rozwój kraju, jego strukturę społeczną, nastroje i dążenia szerokiej mas pracujących i ich organizacji.

Droga ta powinna nam pozwolić na zrealizowanie w formach odpowiadających naszemu krajowi sojuszu między klasą robotniczą, chłopstwem

i warstwami średnimi, i w konsekwencji pozyskać większość narodu dla sprawy socjalistycznego przeobrażenia społeczeństwa.

Równocześnie rozumiemy, że przemian tych nie można dokonać bez stałej, wytrwałej, a nawet ostrej walki z siłami reakcyjnymi, w obronie żywotnych interesów narodu, w obronie pokoju. Jednakże chcemy, aby walka ta rozwijała się na gruncie demokracji w istniejących formach ruchu robotniczego i demokratycznego, ponieważ, jak słusznie powiedział tow. Chruszczow, nie jesteśmy zwolennikami przemocy zawsze i we wszelkich okolicznościach.

Nasza partia z organizacjami młodzieżowymi łącznie liczy 2,5 miliona członków, w tym pół miliona kobiet. Corocznie w partii przeprowadza się wymianę legitymacji partyjnych. W roku bieżącym wymieniło już legitymacje partyjne przeszło 90 proc. wszystkich członków partii. W toku tej kampanii do partii wstąpiło już przeszło 100 tys. nowych członków, a 40 tys. nowych członków wstąpiło do federacji młodzieży komunistycznej.



Na zdjęciu: Na sali zjazdowej XX Zjazdu KPZR.

tot. — CAF

Leninizm stał się bojowym sztandarem doby obecnej

TOWARZYSZE! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego złożony na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zawiera głęboką, wszechstronną marksijsko-leninowską analizę dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. W sprawozdaniu tym zostały w sposób naukowy uogólnione wyniki budownictwa gospodarczego, państwowego i kulturalnego w naszym kraju.

Weźmy na przykład dziedzinę stosunków międzynarodowych. Ilek śmiałej inicjatywy, ileż doniosłych kroków podjął w tej dziedzinie Komitet Centralny w ostatnim okre-

Przemówienie sekretarza KC KPZR D. T. Szepilowa (skróty)

się, aby doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Dało to pomyślne wyniki, które odczuwają masy ludowe Wschodu i Zachodu. Nie ulega wątpliwości, że w ślad za naszym Zjazdem cała partia, cały naród radziecki, wszystkie postępowe siły na całym świecie powitały z gorącą aprobata referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego będący dobitnym świadectwem wielkiej zwycięskiej siły wicień żywej i wiecznie rozwijającej się nauki — marksizmu — leninizmu.

surowcowe potężnych monopolów amerykańskich, nadając ich gospodarce jednostronny, wypaczony kierunek rozwoju. Stopa życiowa ludności szeregu krajów Ameryki Łacińskiej jest nadzwyczaj niska. Przeciętą

dużość życia ludzkiego w takiej na przykład republice południowo-amerykańskiej jak Peru, wynosi według danych ogłoszonych w prasie amerykańskiej, niewiele ponad 30 lat. Tak wygląda w praktyce system

hegemonii i podporządkowania w krajach kapitalizmu. Toteż za faryzeuszowską obłudę, przekraczanie istoty rzeczy i po prostu kpiny należy uznać niezdarne próby ideologicznego imperializmu przedstawiania świata wyzysku kapitalistycznego i ucisku kolonialnego jako „wolnego świata“.

Wzmocnienie walki mas pracujących przeciwko systemowi ucisku kapitalistycznego

W referacie swym tow. N.S. Chruszczow z wielką siłą i w sposób przekonujący scharakteryzował prawa rozwoju dwóch przeciwstawnych ustrojów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Cały bieg rozwoju dzisiejszego potwierdził niezłomnie tezę wielkiego Lenina, że epoka współczesna jest epoką rozkładu i zagłady ustroju kapitalistycznego, narodzin i wspaniałego rozkwitu nowego, socjalistycznego ustroju. Obecnie stosunki socjalistyczne ugruntowały się nie tylko w naszym kraju, lecz także w szeregu krajów Europy i Azji, socjalizm przekształcił się w rozwijający się i umacniający system światowy.

Ideologowie burżuazji wbrew faktom usiłują obalić naukową ocenę współczesnego kapitalizmu jako systemu gnijącego i obumierającego, usiłują przedstawić kapitalizm jako system zdrowy i kwitnący. Niedawno jeszcze w swym orędziu do Kongresu USA z 5 stycznia br. prezydent Stanów Zjednoczonych pisał: „Gospodarka nasza... osiągnęła niespotykany dotychczas poziom rozwoju“.

Czy tak jest rzeczywiście? Sięgnijmy do liczb. W ciągu ostatnich 26 lat produkcja przemysłowa w świecie kapitalistycznym wzrosła o 93 proc. tj. mniej niż dwukrotnie, podczas gdy w Związku Radzieckim wzrosła przeszło 20-krotnie.

Weźmy najbardziej rozwinięty kraj kapitalistyczny — Stany Zjednoczone — gdzie w ciągu tego ćwierćwiecza produkcja przemysłowa wzrosła o 134 proc. Fakty dowodzą, że produkcja ta wzrosła na drodze militarystycznej, że druga wojna światowa była dla monopolów amerykańskich złą złą i dlatego właśnie w roku 1943 produkcja przemysłowa osiągnęła najwyższy poziom. Jednakże natychmiast po zakończeniu wojny przemysł amerykański musiał zmniejszyć produkcję o prawie 30 proc. Później dwukrotnie — w latach 1948 — 1949 i w roku 1953 nastąpiła sytuacja kryzysowa i obecnie przemysł Stanów Zjednoczonych tylko nieznacznie przewyższa poziom osiągnięty w roku 1943.

Obciążenie wydatkami na zbrojenia muszą prowadzić do chronicznych deficytów budżetu państwowego i

Chwieje się w posiadach cały haniebny system ucisku kolonialnego

TOWARZYSZE!

Jak podkreśla referat sprawozdawczy KC, wraz z zaostreniem się sprzeczności w głównych ośrodkach systemu kapitalistycznego — w metropoliach — rozwija się proces o znaczeniu epokowym, proces zwycięskiej walki narodów rozległego świata kolonialnego o wolność i niezawisłość.

Ciemniący imperialistycznie uważali, że system kolonializmu jest wieczny, że jest stanem normalnym i „naturalnym“. Gubernator generalny W. Brytanii Lord Dulhousey twierdził zarozumiale, że „dopóki słońce świeci na niebie — sztandar brytyjski będzie powiewał nad... Burmą“.

Jak wykazała historia, kolonizatorzy nie potrafili dotrzeć do gwiazd, na ziemi zaś, na olbrzymich przestrzeniach świata kolonialnego, wzrosła się coraz wyżej fala ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Jeszcze w roku 1939 na kraje kolonialne i zależne przypadało około półtora miliarda ludności. Obecnie przeszło 1.200 milionów ludzi zrzucono już jarzmo zależności kolonialnej i półkolonialnej.

Zerwawszy pęta imperializmu i stosunków feudalnych wkroczyły na drogę nowego życia wielkie Chiny. Co prawda, niektórzy odmawiają uznania Chińskiej Republiki Ludowej, ale — jak słusznie mówi lud — wielka rewolucja chińska nie potrzebuje parafy amerykańskiej.

do dezorganizacji systemu finansowego.

We wszystkim tym znajduje wyraz pewna prawidłowość obecnego stadium rozwoju kapitalizmu: wymaga on nieustannie bodźców militarystycznych. Jednakże życie wykazało, że miliardowe państwowe zamówienia wojskowe i bezpośrednia agresja zbrojna mogą oczywiście na pewien czas odwrócić wybuch kryzysu ekonomicznego lub nawet chwilowo przerwać rozwój tego kryzysu. To właśnie nastąpiło w Stanach Zjednoczonych w związku z wojną w Korei.

W związku z zaostreniem się trudności gospodarczych, ze szczególną gwałtownością rozwija się walka o źródła surowców i rynki zbytu. Podczas gdy wewnętrzne rynki kapitalistyczne kurczą się coraz bardziej wskutek działań prawa względnej i absolutnej pauperyzacji klasy robotniczej i ruiny chłopstwa, — to przejście szeregu krajów na socjalistyczną drogę rozwoju oraz trwający rozpad kolonialnego systemu imperializmu doprowadziły do skurczenia się rynków zagranicznych.

Walka sił imperialistycznych o rynki i źródła surowców przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi a Anglią nabierała obecnie skrajnie ostrego charakteru, obecnie zaś do walki tej włączyły się dwa takie mocarstwa jak Niemcy zachodnie i Japonia, które powróciły już do sił po wstrząsach wojennych.

Tak przedstawia się sprawa z rozwojem systemu kapitalistycznego, jeśli zastanowimy się nad procesami głębokimi, jakie kryją się za fasadą zjawisk koniunkturalnych.

Ofensywa monopolu kapitalistycznego przeciwko najżywościjszym interesom mas pracujących, wysoki stan całkowitego i częściowego bezrobocia w największych krajach kapitalistycznych, kolosalny wzrost drożyzny, wzmocnienie procesu ruiny drobnych wytwórców, wzrost ciężarów podatkowych — wszystko to prowadzi nieuchronnie do gwałtownego zaostrenia sprzeczności między pracą a kapitałem, do wzmocnienia walki mas pracujących przeciwko polityce wyścigu zbrojeń, przeciwko całemu systemowi ucisku kapitalistycznego.

Zrzućmy też jarzmo kolonializmu i uzyskajmy niezawisłość narodową Indie — drugi co do liczby ludności kraj na kuli ziemskiej, jak również Indonezja, Egipt, Burma i inne kraje. Rozpoczął się wielki proces odrodzenia narodów Arabskiego Wschodu, Afryki, krajów Ameryki Łacińskiej. Chwieje się w posiadach cały haniebny system ucisku kolonialnego.

Nie wolno jednak zapominać, że siły pragnące utrzymania kolonializmu nie chcą pogodzić się ze swą porażką. Starają się zawrócić wstecz koło historii. Chcą usadowić się w ważnych bazach wypadowych w strefie Azji i Afryki, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, podbijają jedne narody azjatyckie przeciw drugim, jedne narody arabskie przeciw innym.

Ideologowie kolonializmu mówią często o „misji cywilizacyjnej“ mocarstw imperialistycznych w krajach kolonialnych. Politykę neokolonializmu osłania się fałszywym sztydem ekonomicznej i kulturalnej „pomocy“ krajom zacofanym i słabo rozwiniętym. Jednakże żadne sztydy nie mogą ukryć istotnego stanu rzeczy w krajach kolonialnych i zależnych.

Obecni władcy świata kapitalistycznego nie lubią również uchylać zasłony zawieszanej nad inną obszerą strefą panowania kolonialnego. Chcąc o kraje Ameryki Łacińskiej. Większość tych krajów przekształcono w przybudówki rolniczo-

Właśnie na tym historycznie sprawnym doświadczeniu, na mocnym fundamencie marksistowskiej teorii ekonomicznej opiera się nasze najgłębsze przekonanie, że we współzawodnictwie ekonomicznym dwóch systemów zwycięstwo przypadnie socjalizmowi, że podstawowe zadanie ekonomiczne ZSRR — doścignąć i wyprzedzić najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności — zostanie rozwiązane w jak najkrótszym okresie historycznym.

Ustrój socjalistyczny oznacza niepowstrzymany rozwój sił wytwórczych, likwidację wyzysku i pasożytnictwa, brak kryzysów ekonomicznych, położenie kresu marnotrawie-

Nigdy jeszcze wielkie hasło jedności nie miało tak skutecznego i tak wszechstronnego znaczenia

TOWARZYSZE! Ojczyzna nasza była pierwszym krajem na świecie, który zerwał z kapitalizmem i wkroczył na drogę socjalizmu.

Od tego wielkiego przełomu minęło blisko 40 lat. Sytuacja na świecie uległa radykalnej zmianie. Powstał potężny obóz krajów demokracji i socjalizmu, obóz, w którym idee komunistyczne są światopoglądem setek milionów ludzi. Rozwija się zwycięska walka narodów krajów kolonialnych i zależnych przeciwko uciskowi imperialistycznemu. W krajach, w których kapitalizm zachował jeszcze swą władzę, miliony ludzi całym sercem skłaniają się ku socjalizmowi.

W tych warunkach tylko formalności i dogmatycy od marksizmu mogą sądzić, że takie najgłębsze przeobrażenia, jak przejście od jednego ustroju społecznego do drugiego mogą dokonywać się według jednego wzoru. Jednego szablonu, powiemy tak samo w Danii, jak w Brazylii, a w Szwecji, tak samo, jak na Malajach.

Jest to wypaczenie istoty marksizmu, jego twórczego ducha. Historia w całej pełni potwierdza to, co przewidział wielki Lenin, a mianowicie, że „rozwój rewolucji odbywa się w różnych krajach w rozmaitych formach, w rozmaitym tempie (i nie może odbywać się inaczej)“ (Dzieła, tom 28, str. 63). Wszystko to zależy od konkretnych warunków każdego kraju.

Wiele nowego i swoistego zrodziła twórczość mas ludowych, partii komunistycznych i robotniczych w toku głębokich przemian społecznych w każdym z europejskich krajów demokracji ludowej. Jeszcze większymi swoistymi cechami odznacza się przebieg rewolucji socjalistycznej w Chinach.

Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości twórczość dziesiątków milionów ludzi przyniesie nam jeszcze więcej swoistych form przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

W obecnej nowej sytuacji międzynarodowej, zupełnie możliwa jest również taka sytuacja w szeregu krajów, w której klasa robotnicza ze swą awangardą komunistyczną na czele, jednocząc wokół siebie masy pracujące i wszystkie siły postępowe zdoła w procesie walki rewolucyjnej przekształcić parlament w organ prawdziwej demokracji, działający w interesie ogromnej większości narodu. Leninizm wymaga konkretnego uwzględniania konkretnej sytuacji.

Jedną z charakterystycznych, swoistych cech naszej epoki jest łączenie rewolucji socjalistycznej w poszczególnych krajach z masową walką „wszystkich ciemiężonych i niezadowolonych“.

Wielki Lenin odrzucił jako „pe-

niem majątku społecznego. Oznacza on taki porządek rzeczy, przy którym człowiek z jego potrzebami, dobro narodu jest celem produkcji społecznej. Na tym polega pierwsza i najgłębsza przyczyna wielkiej atrakcyjnej siły idei socjalizmu dla setek milionów ludzi na Zachodzie i Wschodzie.

Drugą przyczyną owej siły atrakcyjnej jest to, że ustrój socjalistyczny stworzył wielkie braterstwo rozmaitych narodowości, dźwignął do wyżyn twórczości historycznej najniższe warstwy dławione przez kapitalizm, uczynił z nich pana swych losów.

Po trzecie, wielka siła atrakcyjna idei socjalizmu opiera się na tym, że socjalizm występuje jako chorąży pokoju i przyjaźni wszystkim narodom — wielkim i małym.

Idee socjalizmu, opanowując coraz szersze masy, stały się naprawdę potężną siłą napędową pracującej ludzkości.

Jakże wielka jest atrakcyjna siła idei socjalizmu, skoro w cytadeli kapitalistycznego świata Stanach Zjednoczonych — wybitni mężowie stanu i ich duchowi kierownicy zmuszeni są osłaniać tą „ludowo-

dantycznie śmieszny“ punkt widzenia, według którego zastąpienie kapitalizmu przez socjalizm nastąpi rzekomo w ten sposób, że „w jednym miejscu stanie w szeregach jedno wojsko i powie: „Jesteśmy za socjalizmem“, a w drugim miejscu drugie wojsko i powie: „Jesteśmy za imperializmem“ i to właśnie będzie rewolucja socjalna“ (Dzieła, tom 22, str. 406 — wyd. polskiego). W rzeczywistości, w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu, następuje połączenie w jeden potężny potok ludowej walki wyzwolenczej wielu socjalistycznych i niesocjalistycznych nurtów i prądów, które podmywają i podważają z różnych stron zmurszały gmach kapitalizmu.

Proponujemy światu kapitalistycznemu współzawodnictwo na niwie pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego

TOWARZYSZE! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego i projekt dyrektury w sprawie szóstego planu pięcioletniego wysuwają nowe, gigantyczne zadania w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Wielkiego kroku naprzód dokonamy w dziedzinie podniesienia dobrobytu i poziomu kultury naszego narodu. Przewidujemy przejście na 7-godzinny dzień pracy, podniesienie dochodu narodowego w przybliżeniu o 60 proc., poważne zwiększenie realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów kolchozników.

TOWARZYSZE! Mamy tysiące faktów, które świadczą o tym, jak ogromne są jeszcze niewykorzystane przez nas rezerwy.

We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej mamy wiele tysięcy przodowników pracy, nowatorów, bohaterów i bohaterki pracy, a z ich sukcesów jest słusznie dumny cały naród. Ale mówiąc o bohaterach zapominamy niekiedy, że o gospodarczym rozwoju naszego kraju nie decydują rekordy przodowników, lecz wzrost wydajności pracy ogółu pracowników gospodarki narodowej. Obok sukcesów przodowników spotykamy często najskrajniejsze objawy niskiej wydajności pracy, a niekiedy nawet wręcz marnowanie sił ludzkich i środków materialnych.

Należy stwierdzić, że pewną część naszych kadr cechują nastroje komunistycznego zarozumiałstwa, hurra — optymizmu, lekceważenia wielkiej twórczości mas, jak również osiągnięć nauki i techniki zagranicznej.

Należy zdecydowanie i możliwie

ści“ starczyć i gnijące cielsko kapitalizmu!

Listkami figowymi „jedności atlantyckiej“, „wspólnoty europejskiej“ itd. osłaniają politycy imperialistyczni również tworzenie bloków militarnych typu bloku północno-atlantycznego, SEATO, paktu bagdadzkiego i innych.

Dzisiaj czasy są inne. W obliczu potężnych ruchów narodowo-wyzwoleńczych, dzisiejsi kolonizatorzy zmuszeni są maskować swą politykę ekspansji, politykę montowania bloków agresywnych, udawać „przyjaźni“ i „obronców“ narodów kolonialnych. Coraz trudniej im jest oszukiwać ujarzmioną przez siebie ludność.

Jedną z najbardziej utartych metod jest próba wypaczania pokojowego charakteru polityki zagranicznej krajów obozu socjalizmu, przedstawianie tych krajów jako źródeł niebezpieczeństwa dla pokoju, zaś agresywnych państw imperialistycznych — jako szermierzy pokoju.

Komuniści są z zasady przeciwni kami sekciarskiej ciasnoty i ograniczoności. Wypowiadają się oni za tym, by wysiłki wszystkich ruchów masowych doby obecnej, bez względu na ich rodzaje i odcięcia łączyły się w jednym potoku antyimperialistycznym.

Nigdy jeszcze wielkie hasło jedności nie miało tak skutecznego i tak wszechstronnego znaczenia. Jesteśmy za jednością szeregów robotniczych i wyciągamy przyjazną dłoń w imię solidarności proletariackiej do wszystkich partii i organizacji robotniczych, do tych wszystkich, którzy gotowi są do pomocy klasie robotniczej w chlubnym spełnieniu jej misji historycznej.

Jak najszybciej położyć kres tego rodzaju nastrojom. Jednocześnie partia nasza żąda od wszystkich pracowników frontu ideologicznego, aby z jeszcze większym zapałem i jeszcze bardziej nieprzejednanie zwalczała bezideowość i apolityczność, wszelkie przejawy ideologii burżuazyjnej. Nasza praca ideologiczna powinna być rzeczywiście twórcza.

Historyczne znaczenie XX Zjazdu Partii jest ogromne. Naczelna władza partii postawiła w całej swej wielkości jako najaktualniejsze zadanie współczesnego okresu — dogonić i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności. Proponujemy światu kapitalistycznemu współzawodnictwo na niwie pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Jesteśmy bezwzględnie pewni zwycięstwa naszego nowego, młodego, rozkwitającego ustroju. Słowo komunistów nigdy nie mija się z czynem, gdyż zadania wysuwane przez partię komunistyczną zawsze wyrażają konieczność historyczną, żywotne interesy mas ludowych, wymogi postępu społecznego.

Wkraczając w nową pięćlatkę partia nasza pełna jest niewyczerpanej energii, wielkich twórczych planów życiodajnego optymizmu.

Nieśmiertelny Lenin stworzył partię bolszewików na przełomie dwóch stuleci. Wielka epoka powołała do życia również wielką partię.

Leninizm stał się bojowym sztandarem doby obecnej, ideologią setek milionów ludzi, wielką siłą napędową mas ludowych, dążących do nowego życia, do światła, do postępu.

Niech żyje leninizm!
(Przemówienie towarzysza Szepilowa przerywane było niejednokrotnie oklaskami).

Kolegialność kierownictwa - zasadą elementarną dla partii

TOWARZYSZE! Zgadza się całość referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego partii i chciałbym bardziej szczegółowo omówić niektóre tylko aspekty działalności KC.

Sprawozdanie KC omawia nowe fakty i wydarzenia współczesnej historii ludzkości. Wyszukiwano podstawowe problemy teorii marksistowskiej w sposób pozwalający na jej zastosowanie w współczesnej sytuacji. Wyciągnięte z nich wnioski mają nie tylko wartość teoretyczną, lecz nabierają również charakteru programowego, mają ogromne praktyczne znaczenie dla właściwej polityki komunizmu na następnych etapach rozwoju. Wzbogaca to w najważniejszym stopniu marksizm — leninizm i wnosi cenny wkład do marksistowsko-leninowskiej nauki o rozwoju społeczeństwa.

Pozwolę sobie poruszyć niektóre z wymienionych spraw, ze względu na ich niezmierną wagę i aktualność:

Główną charakterystyczną cechą działalności Komitetu Centralnego i jego prezydium w ciągu ostatnich 3 lat jest to, że w partii naszej po długiej przerwie stworzono kolegialne kierownictwo.

Partia nasza posiada teraz silnie zespolony kolektyw kierowniczy, którego siła polega nie tylko na tym, że składa się on ze związanych wieloletnią walką rewolucyjną towarzyszy, co jest oczywiście bardzo ważne, lecz przede wszystkim na tym, że kolektyw ten kierując się leninowskimi ideami, leninowskimi zasadami budownictwa i kierownictwa partyjnego w krótkim czasie doprowadził do przywrócenia leninowskich norm życia partyjnego na każdym szczeblu.

Zasada kolegialności kierownictwa jest zasadą elementarną dla partii rządzącej, dla partii typu leninowskiego, jednakże musimy tę starą prawdę podkreślać, ponieważ w ciągu dwudziestu mniej więcej lat faktycznie nie istniało u nas kolegialne kierownictwo, kwitł kult jednostki — potępiony już przez Marksa, a następnie przez Lenina — co rzecz jasna nie mogło nie wywrzeć decydującego, ujemnego wpływu na sytuację w partii i na jej działalność.

W ostatnich latach Komitet Centralny — co znalazło zresztą wyraz w referacie sprawozdawczym — poza innymi pilnymi i aktualnymi sprawami wiele uwagi poświęcał zagadnieniu szybkiego rozwoju przemysłu, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, wzmoczeniu walki o postęp techniczny w dziedzinie przemysłu, transportu, rolnictwa i handlu, o wysoką wydajność pracy, o wysoką jakość artykułów przemysłowych. Główną troską KC było zlikwidowanie nienadającego się do życia w warunkach dysproporcji między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa, dysproporcji ogromnie niebezpiecznej dla naszego kraju, której dalsze istnienie mogłoby stać się niezwykle poważną przeszkodą w naszym rozwoju. Zadanie to rozwiązywano przy pomocy szeregu posunięć, jak np. zwiększenie zainteresowania materialnego kolchoźników i zagospodarowanie ugorów i odlogów.

A co dzieje się w tym samym czasie w rolnictwie USA? W styczniu bieżącego roku w orędziu prezydenta rząd Stanów Zjednoczonych, zgłosił do Kongresu program zmniejszenia obszaru zasiewów o 10 milionów ha. Okazuje się, że również w Stanach Zjednoczonych wysuwany jest problem ugorów i odlogów, lecz na opak, po amerykańsku. Zamiast zagospodarowywać ziemię, zamieniają oni grunty uprawne w odlogi i ugory. (Oczywiście na sali). I dzieje się to w kraju, który pretenduje do roli „przywódcy świata”, dzieje się to wtedy, gdy według oficjalnych danych Organizacji Narodów Zjednoczonych coraz więcej ludzi w świecie kapitalistycznym nie ma dość żywności, liczba tych ludzi stanowi 59 proc. całej ludności świata, podczas gdy w 1939 roku wynosiła 31 proc.

Co kryje się za pretensjami do „przywódcztwa światowego” widoczne jest na takim choćby przykładzie. Na Bliskim Wschodzie amerykańskie i angielskie monopole naftowe wydobły w 1955 roku 150 milionów ton ropy naftowej, koszty wydobycia wycięły 240 milionów dolarów. A więc nieprawdopodobnie mało, zaś czysty zysk wynosił 1.900 milionów dolarów.

To osławione „przywódcztwo światowe” przejawia się również w wynajdywaniu nowych, zamaskowanych form wyzysku.

Przemówienie A. I. Mikojana (skrót)

Wracając do sprawy rozwoju naszej gospodarki rolnej, należy stwierdzić, że poprawę sytuacji w rolnictwie osiąga się u nas również przez racjonalny podział obszarów zasiewów pomiędzy najważniejsze uprawy, przez kompleksową mechanizację robót rolnych, usprawnienie organizacyjnego kierownictwa gospodarki rolnej, przez zmianę systemu planowania w rolnictwie.

Już teraz zdołano podnieść wydajność rolnictwa i dzięki temu znacznie zwiększyć produkcję artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Referat tow. Chruszczowa to nie tylko sprawozdanie z tego, co zrobiono. W referacie KC i w projekcie dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego przedstawiono do rozpatrzenia Zjazdowi wielki i szczegółowy program zmierzający do przyspieszenia marszu do komunizmu.

Wysuwając zadanie dogonienia i prześcignięcia krajów kapitalistycznych pod względem produkcji na głowę ludności stawiamy tym samym zadanie dogonienia i prześcignięcia najbogatszych krajów kapitalistycznych w dziedzinie spożycia przypadającego na każdego mieszkańca, zapewnienia w naszej ojczyźnie obfitości wszelkich towarów powszechnego użytku.

Chodzi również o całokształt najważniejszych poczynań w dziedzinie społecznej — takich jak skrócenie dnia pracy, zwiększenie płac niskoposazonych kategorii robotników i urzędników, przyjęcie im z pomocą w wychowaniu dzieci i ułatwienie im utrzymania starych rodziców przez zorganizowanie państwowych domów starców i odpowiedni system ubezpieczeń emerytalnych, zapewnienie bezpłatnej nauki, zorganizowanie szerokiej sieci żłobków i przedszkoli oraz internatów dla uczniów, wpro-

wadzenie śniadań w szkołach i stworzenie rozległej sieci żywienia zbiorowego. Do tej kategorii należą również środki mające na celu szybsze rozwiązanie problemu mieszkaniowego oraz polepszenie ochrony zdrowia i oświaty.

Podniesienie płac robotników i urzędników dotąd nisko opłacanych oznacza zlikwidowanie nadmiernej rozpiętości jaka daje się u nas zauważyć między płacami niskoposazonej kategorii robotników i urzędników a płacami wysokoposazonej kategorii. W okresie, kiedy przeprowadzaliśmy uprzemysłowienie w naszym rolniczym kraju taka rozpiętość była rzeczą naturalną gdyż stanowiła bodziec do szybszego powstawania kadr robotników wysokokwalifikowanych, których kraj ogromnie potrzebował.

Obecnie, gdy mamy klasę robotniczą o wysokich kwalifikacjach i o wysokim poziomie kultury, uzupełnianą rokrocznie przez ludzi kończących szkołę 7-letnią i 10-letnią, różnica ta, aczkolwiek musi się utrzymywać, zostanie jednak zmniejszona, co jest konsekwencją nowego, wyższego poziomu naszego rozwoju i oznacza krok naprzód na drodze do komunizmu.

Wszystko to są zalety komunizmu. Torują one drogę do komunistycznego sposobu życia. Cieszy nas to wszystkich i napawa entuzjazmem. Niechże dowiedzą się o tym i ci bujni Amerykanie, którzy chętnie się swoim dzisiejszym bogactwem swym „amerykańskim stylem życia”, niech podejmą współzawodnictwo z nami w tej dziedzinie, a przekonają się, gdzie robi się więcej dla dobra ludzi, czyj styl życia okaże się lepszy. Niechże zgodzą się na takie współzawodnictwo zamiast wycieczek na wojny. Nam, ludziom radzieckim, a z pewnością również i narodowi amerykańskiemu, takte współzawodnictwo bardziej odpowiada.

Niektóre zagadnienia polityki zagranicznej

Ogromne, zaiste, są sukcesy radzieckiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w ostatnim roku. I tutaj kierownicy kolektywu partii wnieśli nowe, ożywcze techniczne, prowadzące głęboko pryncypialną, aktywną elastyczną, utrzymaną w spokojnym tonie i bez wymysłów politykę zagraniczną, kierując się niewzruszonymi nakazami Lenina w sprawie pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju społecznym, stawiając sobie jako główny cel usunięcie niebezpieczeństwa wojny i zapewnienie pokoju na całym świecie.

Ku zdumieniu wielu „działaczy burżuazyjnych rząd nasz nie obawiał się szeregu problemów międzynarodowych otwarcie podać takie fakty, kiedy w naszej polityce zagranicznej popełniano w przeszłości takie, czy inne błędy i kiedy w niektórych wypadkach stosunki ulegały zaostreniu także z naszej winy. Rząd radziecki poszedł zdecydowanie drogą usuwania niedociągnięć w naszej polityce zagranicznej. Widać to najwyraźniej na przykładzie rozwiązania problemów dotyczących stosunków Związku Radzieckiego z Jugosławią.

Także szereg innych kroków — zlikwidowanie naszych baz wojskowych w Chinach i Finlandii, zlikwidowanie mieszanych towarzystw w krajach demokracji ludowej, traktat pokojowy z Austrią i inne — również świadczą o śmiałości naszej polityki, o jej pryncypialności, poszanowaniu suwerennych praw innych krajów, o jej aktywności i tym samym skuteczności.

Negatywną rolę odegrały w zerwanu kontaktów między krajami agresywnie koła amerykańskie. Usiłowały one przy tym przerzucić odpowiedzialność za to na ludzi radzieckich, wymyślając szumny frazes o „żelaznej kurtynie”, jakoby zawieszono jej przez Związek Radziecki.

Udało się nam szybko rozwiązać ten mit i nawiązać szerokie kontakty z obcymi krajami zarówno po linii państwowej i społecznej, jak i w dziedzinie sztuki, turystyki, sportu itd.

Z jednymi krajami, demokratycznymi — kontakty te rozwijają się bardzo pomyślnie i istnieją wielkie perspektywy dalszego ich rozszerzenia. Z niektórymi państwami, np. z USA, sprawa idzie jak po grudzie wskutek jawnych oporów ze strony Departamentu Stanu wbrew gorącemu pragnieniu narodu amerykańskiego i wielu organizacji społecznych USA.

Śmieszne są przechwałki Zachodu o jego wolności i demokracji. Jakże można porównywać demokrację burżuazyjną z demokracją proletariacką, socjalistyczną, z demokracją dla całego narodu, dającą człowiekowi całkowitą i rzeczywistą wolność, pod czas gdy demokracja burżuazyjna przy formalnej równości sankcjonuje i chroni wyzysk człowieka przez człowieka.

Zupełnie słusznie mówi się w sprawozdaniu KC o radzieckim demokracji socjalistycznym, który jest nieporównanie wyższy od wszelkiego demokracji burżuazyjnego.

Minęły czasy, kiedy radziecki kraj socjalizmu był izolowany, kiedy byliśmy oazą w otoczeniu kapitalistycznym. Obecnie nie może być o tym w ogóle mowy.

Teraz nie można już rozwiązać żadnego wielkiego problemu międzynarodowego z woli samych tylko wielkich mocarstw zachodnich bez liczenia się z opinią Związku Radzieckiego, Chin i wszystkich krajów socjalizmu.

Jeżeli przed stu laty Marks i Engels głosili: „Po Europie kraje widmo — widmo komunizmu”, to obecnie nie widmo, lecz komunizm ucieleśniony, nacjonalny i bliski dla niezliczonych milionów ludzi pracy, pewnie i nieodparcie kroczy nie tylko po Europie, lecz po całym świecie i wznosi swój głos tak potężnie, że wszyscy go słyszą.

Rozpatrując sytuację pod kątem widzenia walki z imperializmem i kolonializmem, walki przeciwko wojnie, przeciwko groźbie wojny, o pokój między narodami, o wolność i niezawisłość, można śmiało twierdzić, że już przytaczająca większość ludzi kości walczy wraz z nami na tym froncie. Obecnie nie można już w żaden sposób twierdzić, że kapitalizm jest silniejszy od socjalizmu na tej tylko podstawie, że w wielu bogatych krajach dobrze uzbrojonych kapitalizm jeszcze istnieje.

W świadomości ludzkości socjalizm jest już obecnie nieporównanie silniejszy od kapitalizmu.

W związku z problemem współistnienia trzeba powiedzieć kilka słów również o handlu międzynarodowym. Amerykanie są niewolnikami swej własnej koncepcji, że przy pomocy ograniczeń handlu z krajami socjalizmu może im się rzekomo udać choćby w pewnym stopniu zahamować rozwój Związku Radzieckiego, Chin i innych krajów demokracji ludowej.

A przecież obecnie nawet na Zachodzie mało kto już w to wierzy, wszyscy widzą, że teraz socjalistycz-

na gospodarka światowa wytwarza prawie wszystko czego potrzebuje, a jeśli chodzi o podstawowe rodzaje towarów, to produkuje je w ilościach odpowiadających obecnym potrzebom krajów, które są nią objęte.

Jesteśmy stanowczo przekonani,

O możliwości pokojowej drogi rozwoju rewolucji socjalistycznej w poszczególnych krajach

TOWARZYSZE! Wśród zagadnień teoretycznych poruszonych w referacie sprawozdawczym KC najciekawszym i najważniejszym jest problem, czy we wszystkich krajach, we wszelkich warunkach, rewolucja socjalistyczna musi dokonywać się w drodze powstania zbrojnego, czy też możliwy jest również pokojowy rozwój rewolucji?

Czy słuszny jest rozpowszechniany pogląd, że rewolucja socjalistyczna zawsze związana jest z krwawą wojną domową?

Są to doniosłe zagadnienia już choćby dlatego, że ideolodzy i propagandyści kapitalizmu przedstawiają komunistów jako ludzi żądnych krwi, zawsze i wszędzie dążących do przemocy, za wszelką cenę zmierzających do rozpętania wojny domowej.

Jakie są nasze poglądy na te sprawy? Jasną odpowiedź na to pytanie daje nam referat tow. Chruszczowa.

Wiadomo, że przed pierwszą wojną światową bolszewicy widzieli drogę do zwycięstwa rewolucji w Rosji w powstaniu zbrojnym. W pełnym toku pierwszej wojny światowej bolszewicy wysunęli hasło przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową.

W wyniku rewolucji lutowej masy pracujące Rosji osiągnęły takie swobody demokratyczne, jakich nie było nawet w Stanach Zjednoczonych, uważanych wówczas za kraj najbardziej demokratyczny.

Dopiero po wydarzeniach lipcowych 1917 roku, gdy rząd tymczasowy dokonał na ulicach Petersburga masakry pokojowej manifestacji robotników, hasło pokojowego rozwoju rewolucji zostało wycofane, ponieważ sytuacja uległa zmianie. Na przemoc burżuazji, która przygotowywała spisek Kornilowa, trzeba było odpowiedzieć przemocą i ująć władzę w drodze powstania.

Jak więc rozpoczęła się wojna domowa, która przyniosła tyle cierpień naszemu narodowi? Cały świat wie, że inspiratorami wojny domowej były mocarstwa imperialistyczne, że krwawa wojna domowa została rozpętana nie przez rewolucję, lecz przez kontrrewolucję, nie z woli bolszewików, lecz wbrew naszej woli.

Tak przedstawiała się sprawa w naszym kraju. W zasadzie Marks, Engels i Lenin tak samo ujmowali to zagadnienie, jeśli chodzi o inne kraje. Podkreślali oni zawsze, że

Czy wojna jest nieuchronna?

W sprawozdaniu KC zasługuje na uwagę ujęcie zagadnienia nieuchronności wojen oraz trwałego i pokojowego współistnienia dwóch ustrojów.

Jak wiadomo, leninizm wychodzi z założenia, iż w samej istocie imperializmu kryje się źródło konfliktów i wojen między państwami, konkurującymi ze sobą i walczącymi o rynek, o nowy podział kolonii. Dopóki istnieje imperializm, istnieje i będzie również ta tendencja, istnieć będzie niebezpieczeństwo wojny.

Czy w obecnych warunkach możliwa jest wojna między państwami imperialistycznymi lub ugrupowaniami państw imperialistycznych? Tak, jest możliwa.

Pytanie drugie. Czy istnieje niebezpieczeństwo napaści państw imperialistycznych na kraje socjalizmu? Niewątpliwie tak, istnieje. Dopóki socjalizm nie zdobył na całym świecie przytaczającej przewagi nad kapitalizmem, tego rodzaju niebezpieczeństwo będzie istniało.

Zachodzi wobec tego pytanie: czy obecnie nowa wojna jest bezwzględnie nieunikniona, inaczej mówiąc, czy można wojnie zapobiec czy też nie? Sprawozdanie KC odpowiada jasno na to pytanie.

Również w nowych warunkach pozostaje w mocy leninowska teza, że dopóki istnieje imperializm utrzymuje się też ekonomiczna podstawa wojen. Nie ma jednak bezwzględnej konieczności wojen. Decydują o tym pewne warunki historyczne, cechujące układ sił na świecie na obecnym etapie rozwoju. Tego rodzaju warunki powstały i utrwaliły się po drugiej wojnie światowej.

że trwałe pokojowe współistnienie jest nie do pomysłenia bez handlu, który stanowi dobrą bazę takiego współistnienia również po ukształtowaniu się dwóch rynków światowych.

Wychodzimy z założenia, że nasz handel z krajami kapitalistycznymi jest korzystny dla obu stron i że istnieją obiektywne przesłanki jego dalszego rozwoju.

Wszystko zależy od etapu rozwoju, od układu sił klasowych, od konkretnej sytuacji.

Tak więc, sposób zdobycia władzy nie może być jednakowy dla różnych krajów, w różnych okresach czasu, w rozmaitych warunkach międzynarodowych. Wszystko zależy od konkretnego układu sił klasowych, od stopnia zorganizowania klasy robotniczej i jej przeciwnika, od umiejętności klasy robotniczej pozyskania sojuszników, przede wszystkim chłopstwa, należy przy tym liczyć się również z instytucjami, obyczajami i tradycjami poszczególnych krajów.

Od czasów Lenina sytuacja na świecie zmieniła się w sposób istotny. To właśnie daje naszemu Komitetowi Centralnemu, w oparciu o te same podstawowe marksistowsko-leninowskie pozycje, w nowej sytuacji, możliwość postawienia po nowemu problemu form przejścia rozmaitych krajów do socjalizmu.

W związku z tym referat sprawozdawczy KC zawiera właśnie tezę, że w obecnych warunkach pojawia się dla poszczególnych krajów realna możliwość pokojowej drogi przejścia do socjalizmu. Innymi słowy, klasa robotnicza, dzięki układowi sił klasowych wewnątrz kraju i pomyślniej sytuacji ogólnej, scharakteryzowanej powyżej, uzyskuje w poszczególnych krajach możliwość — w sojuszu z chłopstwem — zjednoczenia większości narodu pod swym kierownictwem i dojścia do władzy w drodze pokojowej, bez powstania zbrojnego, bez wojny domowej, poprzez wykozystanie istniejących instytucji parlamentarnych.

Bratnie partie komunistyczne krajów kapitalistycznych mają niewyczerpaną skarbnicę wiedzy — teorię marksizmu-leninizmu, swoją bogatą szkołę doświadczenia praktycznego i nauki płynące z historycznych zwycięstw naszego kraju, Chin i innych krajów demokracji ludowej.

Materializm historyczny uczy, że zastąpienie kapitalizmu przez socjalizm, zastąpienie społeczeństwa klasowego przez społeczeństwo bezklasowe, jest skokiem rewolucyjnym.

Oto dlaczego nie wolno mieszać sprawy możliwości pokojowej drogi rozwoju rewolucji w poszczególnych krajach z reformizmem. Trzeba pamiętać, że rewolucja — pokojowa czy nie pokojowa zawsze będzie rewolucją, reformizm natomiast zawsze pozostanie bezpodatnym dreptałem w miejscu.

Przeciwko wojnie, na rzecz pokoju opowiadają się obecnie i Związek Radziecki i Chiny Ludowe i inne kraje demokracji ludowej. Opowiadają się jak jeden mąż. Jest to wielka siła, z którą nie można się nie liczyć. Wyzwolenie z jarzma kolonialnego narody Azji i Afryki, taki kraj jak Indie są przeciwko wojnie, za pokojem.

W wielu krajach europejskich, takich jak Francja, Włochy, istnieje ciesząca się dużymi wpływami w narodzie silna klasa robotnicza, która opowiada się za pokojem, przeciwko wojnie.

Robotnicy wszystkich innych krajów, chłopci, ludzie pracy, znaczna część inteligencji, część burżuazji nie chcą nowej wojny — nauczeni gorzkim doświadczeniem minionej wojny — znają oni jej niszczycielską siłę, jest to poważny i bardzo doniosły czynnik.

Są jednak wielkie monopole imperialistyczne w USA, których wojna nie kosztowała żadnych ofiar, wręcz przeciwnie, była dla nich źródłem nadzwyczajnych zysków. Monopole te nie miałyby nic przeciwko rozpętaniu wojny, aczkolwiek naród amerykański jest przeciwko wojnie. Powstrzymuje ich od tego oprócz opinii publicznej, oprócz wielkiej siły militarnej krajów socjalizmu, jeszcze jedna doniosła okoliczność — fakt posiadania nie tylko przez Amerykanów, lecz również przez Związek Radziecki broni atomowej i wodorowej, jak też możliwość dostarczenia tych bomb do każdego punktu kuli

(Ciąg dalszy na str. 6)

Kolegialność kierownictwa - zasadą elementarną dla partii

(Ciąg dalszy ze str. 5)

ziemskiej przy pomocy samolotów lub pocisków zdalnie sterowanych.

Nie było takiej wojny, w czasie której choć jedna bomba, albo jeden pocisk obcego kraju spadłby na ziemię amerykańską, na amerykańskie miasta i fabryki. Nie mogły zresztą spaść, albowiem nie było takiej techniki, ani takich możliwości. Obecnie taka realna możliwość istnieje. W wypadku agresji amerykańskiej bomby wodorowej mogą w odwiec spaść również na miasta amerykańskie i nie zdołają imperialiści amerykańscy ukryć się przed tymi bombami, ani uchronić przed nimi swych fabryk. Tym razem wojna na pewno nie będzie dla nich źródłem wzbogacenia się, może im ona przynieść tylko zniszczenie i zagładę.

Uważamy, że jeżeli ktokolwiek spróbuje rzucić bombę wodorową lub atomową, najlepsi ludzie na świecie nie pozwolą zginąć cywilizacji, lecz niezwłocznie się zjednoczą, nałożą na agresorów kaftany bezpieczeństwa i położą kres wszelkim wojnom a równocześnie kapitalizmowi.

Wojna wodorowa i atomowa może spowodować wielkie zniszczenia, lecz nie może doprowadzić do zagłady ludzkości lub jej cywilizacji, zniszczy ona przestarzały i zgubny system —

Podnieść na wyższy poziom pracę ideologiczną

Pragnąłbym uczynić również pewne uwagi na temat pracy naszych komunistów w dziedzinie ideologii. Mówiąc obiektywnie, część winy za niezadowolający stan pracy ideologicznej należy przypisać sytuacji, jaką stworzono pracy naukowej i ideologicznej w ciągu szeregu minionych lat. Jednakże jest rzeczą bezsporną, że pewną część winy za nasze poważne nienadanie na froncie ideologicznym spada również na samych pracowników tego frontu.

Niestety, w ciągu ostatnich 15—20 lat, mało, bardzo mało sięgano u nas do skarbnicy idei leninowskich w celu zrozumienia i wytlumaczenia zarówno zjawisk życia wewnętrznego naszego kraju, jak i sytuacji międzynarodowej. Działo się to oczywiście nie dlatego, że idee leninowskie są przestarzałe lub nie wystarczają do zrozumienia obecnej sytuacji.

Oplerając się na wiecznie żywej nauce leninizmu, nasza partia i jej Komitet Centralny, zagraniczne partie komunistyczne i robotnicze tworzą stosując na naukę analizując konkretne wydarzenia i zjawiska doby współczesnej w rozwoju społeczeństwa i tym samym wzbogacają marksizm-leninizm.

kapitalizm w jego stadium imperialistycznym.

Decydującym środkiem zapewnienia trwałego pokoju — jest rozbrojenie, zniszczenie bomb wodorowych i atomowych, pokojowe współistnienie, o co walczyliśmy i walczyć będziemy.

Im silniejszy będzie obóz socjalizmu, tym więcej będzie szans, że światowy ruch w obronie pokoju osiągnie zwycięstwo i że agresorzy nie ośmielą się rozpętać wojny. Obecnie wkroczyliśmy w etap historyczny, w którym mimo że niebezpieczeństwo wojny w dalszym ciągu istnieje i wojna może wybuchnąć, powstały warunki i możliwości, aby nie dopuścić do wybuchu wojny i aby zapewnić nie po prostu długotrwały pokój, lecz trwały pokój — pod nieodzownym warunkiem nieustannej walki narodów o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu wojny, przy zachowaniu czujności wobec ewentualnej agresji.

Gdy się mówi o długotrwałym pokoju i długotrwałym współistnieniu niektórzy słusznie zapytują: jak długo trwać będzie ten długotrwały pokój, to długotrwałe współistnienie?

Wrogowie nasi interpretując to twierdzą, że my w ostatecznym wyniku jesteśmy rzekomo za wojnę, jesteśmy rzekomo za rozpowszechnienie komunizmu na całym świecie

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR daje jasną analizę obecnej sytuacji kapitalizmu. Nie może to nie interesować nas wszystkich obecna sytuacja kapitalizmu, problem czy kapitalizm jest w ogóle w stanie rozwijać się w okresie gnicia i ogólnego kryzysu. Czy możliwy jest pewien postęp techniczny i wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych?

Wątpliwe jest, czy przy analizie stanu gospodarki współczesnego kapitalizmu może nam pomóc i czy słuszną jest znana wypowiedź Stalina w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” dotycząca USA, Anglii i Francji, a mianowicie, że po rozpadnięciu się rynku światowego „poziom produkcji w tych krajach będzie się zmniejszał”.

Twierdzenie to nie tłumaczy skomplikowanych i sprzecznych zjawisk współczesnego kapitalizmu oraz faktu wzrostu po wojnie produkcji kapitalistycznej w wielu krajach.

Jak o tym już była mowa w referacie sprawozdawczym KC, Lenin w 1916 r. w swej pracy o imperializmie w sposób genialny oświetlał prawa rozwoju imperializmu podkreślił, że gnicie kapita-

lizmu nie wyklucza szybkiego wzrostu produkcji, że poszczególne gałęzie przemysłu, poszczególne kraje ujawniają w epoce imperializmu z większą lub mniejszą siłą raz jedną, raz drugą z tych tendencji.

Nawiasem mówiąc, nie można nie zauważyć, że również niektóre inne tezy „Ekonomicznych problemów” przy ich dokładnym rozpatrzeniu także wymagają, aby nasi ekonomiści zbadali je gruntownie i zrewidowali w sposób krytyczny z punktu widzenia marksizmu-leninizmu.

Bieg historii dowodzi, że wszystkie zasadnicze tezy marksizmu-leninizmu niezmienne znajdują potwierdzenie również na obecnym etapie rozwoju imperializmu. Jednakże, takie ogólnikowe stwierdzenie nie wystarcza. Musimy zbadać konkretnie — kiedy, gdzie, w jakim stopniu i jak to się odbywa.

Nasi ekonomiści, badając gospodarkę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, robią to często powierzchownie, nie docierają do głębi zjawisk, nie przeprowadzają poważnej analizy i nie dokonują uogólnień, unikają oświetlenia

specyfiki rozwoju poszczególnych krajów.

Należy stwierdzić, że wydanie podręcznika ekonomii politycznej, a następnie drugiego uzupełnionego wydania tego podręcznika jest wielkim sukcesem zespołu naszych ekonomistów. Niestosowne jednak byłoby pominąć milczeniem fakt, że rozdziały podręcznika, dotyczące współczesnego etapu rozwoju kapitalizmu, a w szczególności kwestia charakteru i regularności kryzysów cyklicznych, jak również kwestie ekonomii politycznej socjalizmu wymagają dalszego barziej wnikliwego zbadania i opracowania.

Bez drobiazgowej analizy wszystkich danych statystycznych, których mamy obecnie więcej niż kiedykolwiek i więcej niż jakikolwiek inny kraj, bez usystematyzowania tych danych i dokładnego zbadania i dokonania odpowiednich uogólnień niemożliwa jest zadna praca naukowa — ekonomiczna.

Niestety, dane statystyczne wciąż jeszcze znajdują się pod siedmioma pieczęciami w Centralnym Urzędzie Statystycznym u tow. Starowskiego. Ekonomiści nie mają możliwości ich opracowywania i są skazani na rolę molli książkowych powtarzających stare formuły i przestarzałe dane. Oto jedna z przyczyn, które sprawiają że nie widać twórczej pracy ekonomistów.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego stwierdza wyraźnie, że stan naszej pracy propagandowej jest nie zadowolający. Jedną z głównych przyczyn jest to, że marksizm-leninizm studiowany jest u nas z reguły tylko według krótkiego kursu historii partii. Nie jest to oczywiście słuszne. Bogactwo idei marksizmu-leninizmu nie może zmieścić się w ograniczonych ramach tematu historii partii, a tym bardziej w ramach krótkiego jej kursu. Trzeba opracować specjalne podręczniki teoretyczne dla towarzyszy o różnym poziomie.

Praca naukowa w dziedzinie historii naszej partii i społeczeństwa radzieckiego to najbardziej bodaj zacofany odcinek naszej pracy ideologicznej.

Mamy w partii bardzo liczne kadry przygotowanych teoretycznie ekonomistów, historyków, filozofów i prawników — ludzi, którzy wykuli na pamięć pracę klasyków marksizmu-leninizmu. Jednakże efekt tej wiedzy jest nader skromny, nie widać u nas głębokiej, marksistowsko-leninowskiej pracy twórczej.

Nasi teoretycy powinni poświęcić wszystkie swe siły studiowaniu nowych faktów naszej rzeczywistości, nowych wydarzeń i zjawisk w dziedzinie rozwoju ekonomicznego i społecznego ZSRR i za granicą, oświetlić je z marksistowsko-leninowskiego punktu widzenia i tym samym wzbogacić ideologię marksizmu-leninizmu.

Należy do twórczej pracy naukowej. Jest to pole leżące jeszcze odłogiem, roboty tu bez liku, roboty potrzebnej narodowi, trudnej, interesującej i zaszczytnej.

I niechaj wiedza pracownicy frontu ideologicznego, że partia nie może tolerować ich dalszego nienadania za życia. Ekonomiści, historycy, filozofowie, prawnicy powinni dotrzymać kroku partii, naszemu życiu, obowiązani są zlikwidować nienadanie pracy naukowej i zapewnić twórcze wzbogacanie marksizmu-leninizmu.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego stwierdza wyraźnie, że stan naszej pracy propagandowej jest nie zadowolający.

Jedną z głównych przyczyn jest to, że marksizm-leninizm studiowany jest u nas z reguły tylko według krótkiego kursu historii partii. Nie jest to oczywiście słuszne. Bogactwo idei marksizmu-leninizmu nie może zmieścić się w ograniczonych ramach tematu historii partii, a tym bardziej w ramach krótkiego jej kursu. Trzeba opracować specjalne podręczniki teoretyczne dla towarzyszy o różnym poziomie.

Praca naukowa w dziedzinie historii naszej partii i społeczeństwa radzieckiego to najbardziej bodaj zacofany odcinek naszej pracy ideologicznej.

Mamy w partii bardzo liczne kadry przygotowanych teoretycznie ekonomistów, historyków, filozofów i prawników — ludzi, którzy wykuli na pamięć pracę klasyków marksizmu-leninizmu. Jednakże efekt tej wiedzy jest nader skromny, nie widać u nas głębokiej, marksistowsko-leninowskiej pracy twórczej.

Nasi teoretycy powinni poświęcić wszystkie swe siły studiowaniu nowych faktów naszej rzeczywistości, nowych wydarzeń i zjawisk w dziedzinie rozwoju ekonomicznego i społecznego ZSRR i za granicą, oświetlić je z marksistowsko-leninowskiego punktu widzenia i tym samym wzbogacić ideologię marksizmu-leninizmu.

Należy do twórczej pracy naukowej. Jest to pole leżące jeszcze odłogiem, roboty tu bez liku, roboty potrzebnej narodowi, trudnej, interesującej i zaszczytnej.

I niechaj wiedza pracownicy frontu ideologicznego, że partia nie może tolerować ich dalszego nienadania za życia. Ekonomiści, historycy, filozofowie, prawnicy powinni dotrzymać kroku partii, naszemu życiu, obowiązani są zlikwidować nienadanie pracy naukowej i zapewnić twórcze wzbogacanie marksizmu-leninizmu.

Należy do twórczej pracy naukowej. Jest to pole leżące jeszcze odłogiem, roboty tu bez liku, roboty potrzebnej narodowi, trudnej, interesującej i zaszczytnej.

I niechaj wiedza pracownicy frontu ideologicznego, że partia nie może tolerować ich dalszego nienadania za życia. Ekonomiści, historycy, filozofowie, prawnicy powinni dotrzymać kroku partii, naszemu życiu, obowiązani są zlikwidować nienadanie pracy naukowej i zapewnić twórcze wzbogacanie marksizmu-leninizmu.

Rząd ZSRR proponuje Stanom Zjednoczonym zorganizowanie wystawy wyłowionych balonów i aparatów

(Ponowna nota rządu radzieckiego do rządu USA)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Jak już donosiliśmy, 4 lutego przekazana została rządowi USA nota rządu radzieckiego w sprawie wypuszczenia przez amerykańskie organy wojskowe balonów do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego z terytorium Niemiec zachodnich oraz z amerykańskich wojskowych baz lotniczych znajdujących się na terytorium niektórych państw graniczących z ZSRR.

Dnia 8 lutego ambasada USA w odpowiedzi na tę notę przekazała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR następującą notę rządu USA:

Odpowiedź rządu USA na notę rządu ZSRR

„Ambasador Stanów Zjednoczonych składa wyrazy poważania radzieckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych i z polecenia swego rządu ma zaszczyt udzielić następującej odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 4 lutego 1956 roku.

W nocie rządu radzieckiego miesza się wyraźnie dwie sprawy — operację meteorologiczną, o której donosiła prasa, i poprzednie twierdzenia ZSRR w sprawie wypuszczania balonów propagandowych w kierunku Związku Radzieckiego.

W związku z tym rząd Stanów Zjednoczonych przypomina, że 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR poczyniło pewne ustne uwagi amerykańskiemu chargé d'affaires w Moskwie, który negował, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi jaką-

kolwiek odpowiedzialność, za akty na które skarżył się rząd radziecki.

Ponieważ nota rządu radzieckiego porusza sprawę balonów meteorologicznych, rząd Stanów Zjednoczonych uprzejmie udziela dodatkowych informacji do znanych powszechnie faktów. Przy poparciu Stanów Zjednoczonych przeprowadza się obecnie badania meteorologiczne przez wypuszczanie balonów, które są w istocie rzeczy miniaturowymi „satellitami” i które pozostają w powietrzu w ciągu kilku dni na bardzo znacznej wysokości, w związku z czym znajdują się one poza obszarem wykorzystywanym do lotów pasażerskich.

Balony są wyposażone w przyrządy do pomiarów i określania zjawisk meteorologicznych takich jak prądy powietrzne, oraz w aparaty foto-

graficzne do zdjęć obłoków i chmur. Na podstawie tych zdjęć można wyciągać wnioski dotyczące różnych szybkości ruchu prądów powietrznych. Gromadzi się wiele cennych informacji naukowych. Liczy się na to, że ta metoda badań meteorologicznych będzie istotnym wkładem do programu zolizającego się międzynarodowego roku geofizycznego.

Rząd Stanów Zjednoczonych mógłby udzielić rządowi radzieckiemu dodatkowych wyjaśnień w sprawie środków bezpieczeństwa przewidzianych w związku z tą akcją. Na razie jednak, aby uniknąć nieporozumień i w związku ze soroczeniem ze strony rządu radzieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych postara się uniknąć wypuszczania nowych balonów, które jak można przewidzieć na podstawie pewnych danych — mogą przelatywać nad Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Dnia 18 lutego pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego USA w ZSRR p. Charlesa E. Bohlena i wreczył mu następującą notę rządu radzieckiego.

Treść noty rządu radzieckiego do rządu USA z dnia 18 lutego 1956 r

W związku z notą rządu USA z 8 lutego br., będącą od powiedzią na notę rządu radzieckiego z 4 lutego w sprawie wypuszczania balonów amerykańskich do obszaru powietrznego ZSRR, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

W nocie z 4 lutego rząd radziecki zwrócił uwagę rządu USA na to, że w Związku Radzieckim wyłowiono znaczną ilość balonów amerykańskich z zawieszoną na nich aparaturą obejmującą automatyczne aparaty fotograficzne dla dokonywania lotniczych zdjęć terenu, nadajników i odbiorników radiowych itp. Rząd radziecki domagał się przy tym, aby rząd USA podjął kroki w celu położenia kresu wypuszczaniu takich balonów do obszaru powietrznego ZSRR.

W nocie swej rząd USA nie neguje, że balony amerykańskie są wypuszczane do obszaru powietrznego ZSRR. Ale jednocześnie wysuwa nie usprawiedliwiający naruszenia obszaru powietrznego argument, że loty balonów nie zagrażają bezpieczeństwu komunikacji lotniczej.

Wobec powyższego rząd ra-

dziecki podkreśla ponownie, że wypuszczanie takich balonów do obszaru powietrznego ZSRR stanowi wyraźne naruszenie integralności terytorialnej ZSRR i powszechnie przyjętych norm prawa międzynarodowego, oraz zakłada przeciwko temu protest.

Ponadto znajdujące się w posiadaniu rządu radzieckiego dane, jak również dotyczące tej sprawy oświadczenia rządów szeregu innych państw europejskich dowodzą, że loty balonów amerykańskich stanowią poważne niebezpieczeństwo zarówno dla komunikacji lotniczej, jak i dla ludności obszarów, nad którymi szubują te balony.

Dalej rząd USA twierdzi w swej nocie, że wyposażone w ten rodzaj aparaturę balony są rzekomo przeznaczone jedynie do badań meteorologicznych.

Przeprowadzone przez ekspertów radzieckich badania aparatów stanowiących wyposażenie balonów wykazują, że wypuszczanie tych balonów do obszaru powietrznego ZSRR nie ma nic wspólnego z badaniami meteorologicznymi, lecz zmierza do zupełnie innych celów.

Blony ze zdjęciami terytorium Związku Radzieckiego, znalezione w aparatach foto-

graficznych balonów wyłowionych w ZSRR, dowodzą, że prawdziwym zadaniem balonów wysyłanych do obszaru powietrznego ZSRR przez amerykańskie władze wojskowe jest dokonywanie z powietrza zdjęć obszaru ZSRR.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych zajmuje w swej nocie stanowisko odmienne od argumentów opartych na bezspornych danych znajdujących się w posiadaniu władz radzieckich, rząd ZSRR proponuje zorganizowanie w Nowym Jorku, w Waszyngtonie lub na przykład w Londynie czy Paryżu — jeśli zgodzą się na to rządy odnośnych państw — wystawy wyłowionych w ZSRR balonów i aparatów, w jakie były wyposażone.

Jeśli rząd USA będzie uważał tę propozycję za możliwą do przyjęcia, rząd ZSRR gotów jest wydelegować na tę wystawę ekspertów radzieckich, którzy mogliby udzielić odpowiednich wyjaśnień co do eksponatów oraz udzielić innej informacji dotyczących lotów wspomnianych balonów nad obszarem ZSRR.

Rząd radziecki przypuszcza, że zapoznanie się specjalistów i opinii publicznej z tego rodzaju wystawami da możliwość przekonania się naocznie, jakie było przeznaczenie balonów wyłowionych w ZSRR i stwierdzenia, czy zagrażają one bezpieczeństwu komunikacji lotniczej i ludności.

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu USA, że podejmie on odpowiednie kroki, aby nie dopuścić do dalszego wypuszczania balonów, które mogłyby szubować nad terytorium Związku Radzieckiego.

Moskwa, 18 lutego 1956 r.

Śladem dwóch artykułów

TLUMIENIE KRYTYKI, SZYKANOWANIE KORESPONDENTA — A SŁUSZNE SPRAWY NADAL NIEZALATWIONE

Mineo już „dobre” pół roku od daty opublikowania na łamach naszej gazety dwóch artykułów o Zakładach Metalowych w Skołyszynie, podległych Jasielskim Zakładom Przemysłu Terenowego w Jasieli. Sądziłem, że 8 mies. to aż za wiele, by załatwić wszystkie sprawy poruszone w dwu krytycznych artykułach, by przełamać drażliwą sytuację w skołyszynskich zakładach. Z tym więc przekonaniem przed paru dniami udałem się do Skołyszyna. Zanim jednak odwoławcy czytelnikom o zmieniło się po naszej krytyce, zaim ustosunkujemy się do kacykostwa i przykładów jawnego tłumienia krytyki prasowej, przypomnijmy krótko treść poprzednich artykułów.

Pierwszy z nich zamieszczony w dniu 29 kwietnia ubr. pt. „Kiedy dyrektor traci zaufanie załogi” sygnalizował fakty mówiące o działającej się niekiedy robotnikom Skołyszynska krzywdzie. Była w nim m. in. mowa o brygadziście Wojtasiewicz, któremu dyrekcja JZPT potrąciła 30 proc. premii za spóźnione oddanie kart pracy. Autor artykułu (dziennikarz) przedstawił okoliczności, jak na to wpłynęły (Wojtasiewicz dwa dni był służbowo poza zakładem), a następnie wykazywał, że „obcinanie” po 30 proc. premii za jednorazowe tego rodzaju przewinienie bez uprzedniego zwrócenia uwagi winnemu i bez uprzedniego zastosowania innych kar jest nie wychowawcze. Wypadek ten był uogólniony i podany jako jeden z przykładów często administracyjnego traktowania robotników. W dalszej części artykułu zawierał krytykę pod adresem personalnego JZPT — Kosię za grubiaństwo, arogancję w odnośnieniu się do ludzi, i wreszcie pod koniec artykułu skrytykowany został osobieście dyrektor JZPT — Kiełbicki. A jaka była treść artykułu drugiego, opublikowanego w dn. 23 maja ubr. pt. „Czy krytyka była słuszną?” Chcąc przekonać dyrekcję o wyrażonej robotnikami Skołyszynska krzywdzie, potwierdziliśmy raz jeszcze podane w poprzednim artykule przykłady, a następnie dodaliśmy do nich nowe fakty, wyraźnie charakteryzujące istniejący tam bałagan. Powiedzieliśmy o nieregulowanych normach, o bezpod-

stawnym „obcinaniu” robotnikom ich zarobków, norm, premii itd. itd. Pisaliśmy o niewypłaconej należności za pracę Marii Ziembie, Zofii Chmiel, Czesławowi Zawiszy, J. Oleszkowiczowi i innym, podkreślając, że „Wojtasiewicz nie jest jednym, który ma pretensje do dyrekcji JZPT, ale że podobnych im jest więcej”. Jednocześnie od dyrekcji żądaliśmy spowodowania naprawienia wyrażonej im krzywdy. W całości również, w oparciu o wszechstronne sprawdzenie materiałów potwierdzone zostały zarzuty w stosunku do personalnego — Kosię.

OSOBLIWE METODY

Autor pierwszego artykułu z podanych faktów wyciągnął nieco błędne wnioski. Zamiast ostro skrytykować dyrekcję JZPT (na czele z tow. Kiełbickim) za bałagan w Skołyszynie, za to, że nie wpłynął on wcześniej na uzdrowienie sytuacji, że nie szuka się skutecznych sposobów przecięcia tej atmosfery, autor przeprowadził krytykę w innym kierunku. W odpowiedzi na artykuł posypał się głosy protestów i to nawet pochodzące od osób nie mających nic wspólnego ze Skołyszynem i wcale Skołyszyna nie znających!

Już wtedy daleko niewłaściwie i niepartijnie było stanowisko towarzyszy z dyrekcji, którzy nieuzasadnioną krytykę osoby dyrektora wykorzystali dla zmanifestowania przeciwko całemu artykułowi, odrzucając nawet to, co było jak najbardziej słuszne. Takie stanowisko zasłużyło na ostre napiętnowanie. Nikt jednak tego nie uczynił. Nie inne stanowisko zajęli oni również w stosunku do artykułu następnego. Chodzi szczególnie o naszego korespondenta R. Ofiarskiego. Wówczas już pisaliśmy, że korespondencja Ofiarskiego o sprawach Skołyszynska, cytowana w artykule pierwszym jest w całości słuszna i prawdziwa. Ale kiedy jednocześnie stwierdziliśmy, że Kolegium Redakcyjne zwróciło autorowi (dziennikarzowi) uwagę na niesłuszne przeprowadzenie krytyki osoby dyrektora Kiełbickiego, wtedy to tacy jak Kęś zaczęli w bezczelny sposób na wszystkie strony rozgłaszać bezpodstawne, sfałszykowane przez siebie plotki w rodzaju: „Ofiarski pisze nieprawdę, pisatę wódek i za to ukarano go”, a inni je

rozmyślnie powtarzali. Dlaczego powstała ta jadowita złośliwość w stosunku do solidnego i bardzo odpowiedzialnego korespondenta gazety partyjnej, który nie pierwszy to raz, ale zawsze i bezinteresownie stawał w obronie krzywdzonych przez kacyków i biurokratów ludzi i który niejednokrotnie już przed taką krzywdą ich obronił?

Zrozumieliśmy cel tych plotek, które do dziś jeszcze nie wygasły i są przy lada sposobności powtarzane. Niektórzy z dyrekcji i ich „kompani” usiłowali w ten sposób podważyć zaufanie jakim cieszył się w swoim otoczeniu korespondent Ofiarski, chcieli osłabić jego aktywność w wypełnianiu tak zaszczytnej i z tak wielką pieczołowitością chronionej przez partię funkcji korespondenta. Chcieli wreszcie podważyć autorytet gazety partyjnej, a wszystko to po to, żeby w oczach innych stać się niewinnymi, żeby w ten sposób oczyścić się z krytyki prasowej.

Czy udało się tej garście co kolwiek z tych zamierzeń osiągnąć? Nasze wspólne zapłostwo (redakcji, KP, WZP) pozwoliło im i tym razem wśród niektórych ludzi z ich otoczenia „oczyścić” się z krytyki. Również korespondent Ofiarski czuwać brak opieki i pomocy zaniechał jako korespondent swej działalności, choć mimo wszystko nie powinien tego uczynić.

Przy tej całej sprawie zapomnieliśmy, a zapominał o tym przede wszystkim Komitet Powiatowy w Jasieli, który znał ją chyba najlepiej, że mamy obowiązek wcał i z całą konsekwencją bronić ludzi, którzy zniżyli z odwagą i pasją wskazania na zło.

„LEPIEJ... MILCZEĆ”

Pprzed paru dniami byliśmy w Skołyszynie, rozmawialiśmy z robotnikami i tu na miejscu, wbrew wyjaśnieniom i za wartym w nich obietnicom przesłanym po ukazaniu się poprzednich artykułów do redakcji, dowiedzieliśmy się całej prawdy. Robotnicy Skołyszynska rozżaleni i nie bez powodów oświadczyli: „Po co gadałimy, po co rozpisywała się prasa, skoro prawie nic się nie zmieniło. Lepiej na przyszłość... milczeć”. Jak więc jest w rzeczywistości? Otóż niewiele mniejszy niż poprzednio zastaliśmy tu bałagan. Nie mamy już zamiaru wyliczać naz-

wisk, przytaczać przykłady. Wystarczy porozmawiać z kby rymkolwiek z robotników, aby przekonać się, że krzywda dzieje im się nadal.

Wystarczy porozmawiać choćby z robotnikami „gwoździar-ki”, którzy to np. nie mogą sobie wytłumaczyć jak to się dzieje, że im większą wypracują się normę tym zarobek jest mniejszy. Albo z robotnikami z mechanicznego, którzy również nie znają norm dla poszczególnych produkowanych jednostek. Tak więc głów na sprawa, która dwukrotnie poruszaliśmy, a która stanowi zawsze zasadniczy temat wszelkich zebrani i narad załogi, soraawa norm jest-wcał i nadal niezalutowana. W dalszym ciągu robotnicy i to przeważnie na wszystkich oddziałach nie znają ich wysokości, a w wyniku tego jest nadal najwięcej rozgoroczenia i pretensji.

A jak rozwiązane zostały wskazane przez nas konkretne wypadki? Ob. Wojtasiewicz mimo wszystko nie otrzymał niesłusznie potrąconej mu premii, nie otrzymał również wynagrodzenia za ponadgodzinową pracę M. Ziembia, Z. Chmiel i inni. Mało — do faktów powodujących rozgoroczenie wśród robotników, które do dziś są przez nich pamiętane, doszedł jeszcze jeden nowy fakt, zwolnienie ze stanowiska bryg. tow. Jagielskiego i obniżenie mu zarobków. Tow. Jagielski informował o sprawie Wojtasiewicza koresp. Ofiarskiego i nie ma wątpliwości, że ten wypadek spowodował wydanie przez dyrekcję JZPT decyzji o zwolnieniu go z tej funkcji.

Towarzysze z dyrekcji wprawdzie nie powiedzieli i nie powiedzą tego robotnikom; że człowiek ten jest dla nich nie wygodny, ośmielił się nas krytykować i za to spotkała go kara, ale usiłują twierdzić, jakoby jedno nie miało nic wspólnego z drugim. Według oświadczeń dyrekcji tow. Jagielski nie był na stanowisko brygadzysty zatwierdzony i dlatego nie mógł na nim pozostać. Ale przecież tow. Jagielski pracował jako brygadysta od 1954 r. Czyżby dyrekcja o tym wcześniej nie wiedziała? Jeżeli Jagielski „nie dotrafił odczytać rysunku” (choć fachowcem jest dobrym — oświadczenie kierownictwa zakładu) dlaczego w takim razie nie został przeszkolony? Przecież wysunięto go na sta-

nowisko drogi awansu społecznego. Naprawdę trudno w tak naiwne tłumaczenia uwierzyć. Nie wierzą w nie również robotnicy Skołyszyna. Po stołkroć lepiej byłoby samkrytycznie przyznać się do winy, powiedzieć prawdę załozce kiedy o sprawie Jagielskiego pytała, niż powoływać się na specjalne polecenia WZP, którzy — jak wcześniej już sprawdzaliśmy, wcale nie było. Dodajmy jeszcze, że krytykowany przez nas Kęś po upływie dłuższego czasu zwolniony został ze stanowiska personalnego, ale za to zaraz mianowany kierownikiem normowania przy dyrekcji JZPT i w dalszym ciągu (jak ostatnio stwierdziliśmy) w sposób niesłuszny i obraźliwy odnosi się do robotników.

Robotnicy Skołyszynska widząc taki sposób załatwiania i wyciągania wniosków z krytyki, zupełnie zwatobili w jej celowości. I to powinno najbardziej niepokoić WZP i KP w Jasieli.

ZALOGA JEST GOSPODARZEM ZAKŁADU I JEJ GŁOSU LEKCEWAŻYĆ NIE WOJNO

Wszyscy z kim spoza zakładu rozmawialiśmy, niedwuznacznie powiadają: „nie znacie Skołyszynska, nie wyobrażacie sobie, jak tamtejsza załoga jest rozwydrzona”. Wypada przyznać, że istotnie wśród załogi jest kilku niedyscyplinowanych, wybitnie egoistycznie myślących robotników, że nie brak tam oszustwa, kradzieży itp. nadużyć. Nikt jednak nie powinien twierdzić, że są to wady całej załogi i zawsze dla niej krywdzący będzie taki sąd. Niestety w ten sposób się o niej bardzo często mówi i na tej podstawie pretensje i bolączki załogi uważa się za „rozwydrzenie”. W związku z tym pisaliśmy w poprzednich artykułach: Mimo dużych trudności, mimo opieszalstwa WZP „dawno już należało uregulować gospodarkę zakładu skołyszynskiego; ustalić jednolite normy pracy, ukrocić oszustwa i w ogóle zaprowadzić należyty porządek. Wówczas większość robotników nie miałaby pretensji do dyrekcji, na tomiast inni nie znajdowałiby okazji do bezprawnego oklamywania czy oszukiwania zakładu”.

Coż więc mogło być prostszego jak omówić te sprawy z załogą, popytać co ją boli, naprawić krzywdę i w imię dobra zakładu zabrać się do roboty. Dyrekcja JZPT po to, żeby nie „ugiąć” kolana przed załogą, żeby nie stracić na swym sztucznym autorytecie wolała i woli o tych drażliwych, a poruszanych przez gazetę sprawach nie rozmawiać, woli nie wnikać w nastroje i bolączki ją nurtujące a metodą administrowania, oblicywania zastąpić wszystkie formy oddziaływania i wychowania ludzi.

Do zakładu przyjeżdżały w międzyczasie różne komisje, różni przedstawiciele. Wszyscy radzili, dyskutowali, obliczali — ale co i o czym, jakie pa-dy postanowienia, wie tylko kierownictwo zakładu. A przecież wszędzie się powtarza: załoga jest gospodarzem zakładu i nikomu nie wolno swoich fałszywych ambicji stawiać ponad kolektyw, ponad ludzi decydujących o losie przedsięwzięcia.

W sprawach Skołyszynska inne stanowisko powinien był zająć także KP w Jasieli. KP powinien poprzez organizację partyjną przy dyrekcji i zakładzie, radykalnie przeciwstawić się tak jasnym faktom odrzucania słusznej krytyki prasowej. Egzekutywa KP usiłowała wprawdzie sytuację Skołyszynska przeanalizować na swym posiedzeniu w dn. 28 lipca 1955 r. Była to jednak ocena nader jednostronna z zupełnym pominięciem najdrażliwszych, sygnalizowanych przez prasę spraw. W

dokumentach z posiedzenia egzekutywy nie znajduje się ani jedna wzmianka, która określałaby stanowisko egzekutywy wobec wysuniętych w naszych artykułach problemów. Nie ma żadnej uchwały, żadnego zobowiązania, które skłaniałyby dyrekcję JZPT do naprawienia wyrażonej wspomnianym przez nas robotnikom krzywdy, które potępiłyby stanowisko dyrekcji zajęte wobec krytyki, które nakazywałyby wreszcie w sposób konkretny zająć się rozwiązaniem skołyszynskiej sytuacji.

W protokole spotykamy jedynie lakoniczne zdanie wypowiedziane przez dyr. Kiełbickiego: „Zarzuty umieszczono w „Nowinach Rzeszowskich” zostały odwołane”, na które żaden z członków egzekutywy nie zwrócił nawet uwagi.

Słowem — konfrontując treść dokumentów z posiedzenia egzekutywy KP z atmosferą skołyszynską trudno nie ulec wrażeniu, że są to jakby dwie różne sprawy.

Zupełnie już tolerancyjnie i mówiąc delikatnie z machnięciem ręki obok przeprowadzonej przez gazetę krytyki przeszedł Woiew. Zarząd Przemysłu w Rzeszowie. Kogo może zadowolić otrzymane przez redakcję przed paru miesiącami wyjaśnienie, w którym WZP pisał: „Wydałimy cały szereg poleceń zarówno ustnych jak i pisemnych. Polecenia dały pozytywne wyniki”. Jakże?.. Już wiemy. Szkoda tylko, że przedstawiłoby WZP zanim wyżej wymienione wyjaśnienie podobałoby, nie zbadali konkretnych poruszonych przez nas spraw, a wówczas nie potrzebowałoby oklamywać się nawzajem. W październiku ubr. wprawdzie działała na terenie JZPT (w tym i w Skołyszynie) 10-osobowa komisja powołana przez WZP. Rezultatem tej pracy jest naprawienie stosunków między WZP a JZPT, ale samego Skołyszyna i jego spraw one nie dotyczą.

Jak ostatecznie należy rozwiązać niedroga a nie ulegającą poprawie sytuację w Skołyszynie, za którą odpowiedzialny jest nie kto inny, a dyrekcja w Jasieli, bynajmniej nie mamy zamiaru pouczyć. Sądzimy jednak, że niezależnie od innych przedsięwzięć zalutowane zostaną zgodnie z żądaniem załogi sprawy wymienionych w artykułach robotników. Sądzimy, że uczynione zostanie zadość naszemu korespondentowi Ofiarskiemu i uzyska on pełną satysfakcję za swoją pracę. Nie za późno będzie odpowiednio ustosunkować się do tych, którzy wobec krytyki prasowej zajęli tak dalece niepartijne, nieuczciwe stanowisko, którzy nie wyciągnęli z niej wniosków i dotąd wskazanego zła nie naprawili.

Jesteśmy przekonani, że omówionymi wyżej sprawami zajmą się w sposób konkretny egzekutywa Komitetu Pow. PZPR w Jasieli i kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie.

ZYGMUNT WÓJTOWICZ



WOSK Z TORFU

W Związku Radzieckim otrzymano ostatnio z torfu wosk syntetyczny. Liczne doświadczenia wykazały, że wosk ten może być z powodzeniem użyty, zamiast pszczołowego, przy obróbce drewna meblowego. Można też go używać przy produkcji papieru przebitkowego, różnych emulsji, wyrobu skóry i pasty do obuwia. Niebawem podjęta zostanie produkcja wosku syntetycznego na skalę fabryczną.

wg „Komsomolskiej Prawdy”

Z dnia na dzień



Domu Towarowym długo przebiebrała wśród strojnych, po południu, wych sukienek. Była wybredna, nie jej nie było dosyć modne, dosyć elegancjki.

— Chcę coś naprawdę ładnego — powtarzała co chwila ekspedientce.

Trzeba zresztą przyznać, że ubrana była z gustem. Gdy jednak w przmyślnie zdjęła palto, sweter i spódnice, by zmierzyć wybraną sukienkę — oczom ekspedientki ukazała się w pomiętej kombinezce, której zerwane ramiączko spięte było dużą, czarną agrafką, a brudne podwiązki podtrzymywały cienkie, drogie pończochy. Elegancja tej młodej osoby była bardzo bardzo powierchowna. Była typową elegancją na o-

pak, której tyle rażących przykładów obserwujemy wokół siebie.

Do tej elegancji na opak zaliczamy i grubą warstwę czerwonego lakieru na rządko mytych szczoneczką paznokciach. Pod ciemnym lakierem brudu przecież nie znać! Zaliczamy do niej i kunsztowną fryzurę oraz zagraniczne klipsy w uszach, podczas gdy uszy... Dobrze, że włosy jej zasłaniają!

Ileż to razy dostrzegamy poprzez przeźroczystą bluzkę, czy w zbyt wielkim wycięciu kimonowego rękawka — bielizniane nieporządkie pod ładną i modną szarfą zwierzchnią.

Nie tylko kobiety zastępują na zarzuty w tej dziedzinie. Znamy takich mężczyzn, których staranny strój, kosztowne buty na grubej słoninie wcale nie licują z zaróżnioną szyją i dziurawymi nieplombowa-

nyimi zębami. Znamy też wiele osób, które sądzą, że woda kolońska może zastąpić zwykłą wodę i mydło.

O wyglądzie zewnętrzny decyduje cały zes. i czynników, spośród których czystość i staranność wysuwają się na plan pierwszy. Do nich należy też porządnie uczesana czy ostrzyżona głowa, dobrze czyszczone obuwie, harmonizujące ze sobą poszczególne części stroju.

Elegancja na opak przejawia się zresztą i w inny



sposób. Mam np. znajomą, której nie zarzucić nie można, gdy się ją widzi na ulicy, w biurze czy teatrze. Nie przychodzą tylko niespodziewanie do niej do domu! Bo po domu — ta na pozor dbająca o swój wygląd kobieta — nosi starą, brudną podpinkę spod płaszcza męża, przepasaną jakimiś rzemieniem, a do tego przydeptane, dziurawe bambosze szarego koloru. Gdyby znajoma moja naprawdę miała mocno zakorzenie poczucie estetyki — sprawiłaby sobie o jedną sukienkę mniej, a pomyślałaby o jakimś schludnym, miłym — dla oka stroju domowym. Z welwetu, z flanelki, kretonu można — przy odrobinie pomysłowości i gustu — mieć ładną, niedrogą i łatwą do prania sukienkę — podomkę, w której swobodnie wykonywać można czynności gospodarskie.

Dbajmy, by nasza elegancja była tą prawdziwą elegancją, przy której nie mniejszą wagę przykładamy do czystej koszuli i całych rannych pantofli, jak do wyjściowej sukienki czy wizytowego garnituru. Właściwie pojęta elegancja jest troską o to, by wyglądać czysto i estetycznie zawsze — gdy nas widzą, i... gdy jesteśmy zupełnie sami w pokoju. Bgr.

8. IV br. rusza III liga rzeszowska i klasa A

Jak poinformował nas przewodniczący sekcji piłki nożnej rzeszowskiego WKKF ob. Roman Bester dopiero w dniu 8 kwietnia wystartują do batalii mistrzowskiej drużyny III ligi rzeszowskiej i klasy A.

...w piątek wrócili z obozu piłkarze Resovii. Przed samym wyjazdem rozegrali mecz z Górnikiem Niwka, wygrywając 5:0, ale Surmiak został kontuzjowany i będzie na razie odpoczywał...

POLSKA -- NRF 14:6 w boksie



Stal Mielec umocniła się na 4 pozycji w II lidze po zwycięstwie nad ŁKS Łódź 12:8

(MIELEC — OBSŁUGA WŁASNA) Pięściarze Stali odnieśli kolejne zwycięstwo, wygrywając tym razem, z zespołem łódzkiego ŁKS.

W pierwszym starciu z Cyranem, a w ciężkiej Wł. Biel zdobył punkty wo. A. Z.

GWARDIA OPOLE — CONCORDIA PIOTRKÓW 11:9

Szermierka

Stal Rzeszów — Stal Mielec 2:0

Floret — 11.5 Szabla — 13.3

W niedzielę odbyły się towarzyskie zawody szermierze pomiędzy zespołami Stali Rzeszów i Stali Mielec.

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA PEKINU — GARBARNIA 3:2 (1:0)

Pięściarze polscy na drodze do olimpijskiej formy

(od własnego korespondenta z Warszawy)

Międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej zakończyło się pewnym zwycięstwem Polaków 14:6.

Wyniki (na I m. gospodarze): Kukier wygrał z Basem, Stefanik z Hahnerem, Soczewiński przegrał z Mehlingiem, Niedźwiczki zwyciężył Bacha, Jan Piński uległ Rothowi, Drogosz pokonał Hassa, Walasek znokautował w 3 rundzie Madeja, Pietrzykowski zwyciężył Boettchera, Wojciechowski Kopschke, a Gościński przegrał w drugim starciu przez nokaut z Wittersteinem.

Bardzo zajęty pojedynek stoczył w lekkopółśredniej — JAN PIŃSKI z ROTHEM.

Trudną przeprawę w półśredniej miał DROGOSZ. Jego przeciwnik HASS był szybki, starał się narzucić wygodny mu styl walki na dystans.

Obok Stefanika doskonałą walkę stoczył WALASEK. Pierwsza runda przeszła raczej na obserwację Madeja. Ale już od początku drugiej Polak przeszedł do koncentrycznego ataku.

W ring wchodził piąty z kolei mistrz Europy — PIETRZYKOWSKI. Przez wszystkie trzy starcia zaznaczyła się przewaga Polaka. Na dobro BOETTCHERA trzeba dodać, że wykazał on dużą wytrzymałość.

Wydawało się, że na wadze średniej kończą się możliwości naszych reprezentantów. Tymczasem w półciężkiej miła niespodziankę sprawił WOJCIECHOWSKI wygrywając jednogłośnie KOPISCHKE.

W ring wchodził GOŚCIAŃSKI i wicemistrz Europy WITTERSTEIN.

GWARDIA PRZEMYŚL — STAL ST. WOLA 13:7 W towarzyskim spotkaniu bokserskim Gwardia Przemysł pokonała Stal Stalową Wole 13:7.

W ringu aktorzy wagi muszej KUKIER i BASEL walczyli nie tylko o punkty dla swej drużyny, ale i siawę pierwszej muchy europejskiej.

Stan punktowy podniósł STEFANIUK. Tylko w 1 rundzie HAHNER był równym przeciwnikiem. Potem z każdą chwilą wzrastała przewaga mistrza Europy.

Następna walka stała na niższym poziomie. NIEDŹWICZKI mimo pewnego zwycięstwa nie zachwylił. Za mało trafiał prawą, za dużo bił w powietrze.

Waga papierowa: Martyniak (Polonia Przemysł), waga musza: Rzeźnikiewicz (Stal Rzeszów), waga kogucia: Korecki (Kolejarz Przemysł), waga półkrowa: Kopeć (Polonia Przemysł), waga lekka: Malak (Polonia Przemysł), waga lekkopółśrednia: Rohan (Polonia Przemysł), waga półśrednia: Jabłoński (Kolejarz Przemysł), waga lekkośrednia: Compiak (Polonia Przemysł), waga średnia: Winiarski (Start Kolbuszowa), waga półciężka: Gawlas (Stal Mielec).

Ze względu na brak zawodnika w wadze ciężkiej prawdopodobnie dodatkowo pojedzie wicemistrz wagi papierowej Kondrak (Polonia Przemysł). Pod uwagę powinien być brany zawodnik Stali Mielec — Polak, który bardzo dobrze zaprezentował się w ostatnich mistrzostwach.

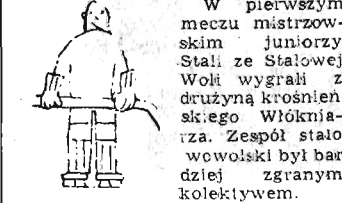
W.S.



Na zdjęciu: Pierwszy z prawej mistrz juniorów w wadze kogucie KORECKI (Kolejarz Przemysł), z lewej wicemistrz Działowski (Stal Mielec).

Resovia mistrzem na rok 1956

STAL STALOWA WOLA — WŁÓKNIARZ KROŚNO 4:1 (2:1, 0:0, 2:0)



W takiej oto kolekcji zdobywano bramki: I TERCAJA: 12 min. Stal zdobyła prowadzenie z samobójczego strzału obrońcy Włokniarza.

CO gdzie kiedy?

- RZESZÓW Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2 Dyzur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obojniców Stalingradu 29 tel. 09 Pogotowie MO tel. 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08 PRZEMYŚL Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 63 ul. Stalingradzka MIELEC Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 53 ul. Swierczewskiego DEBICA Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 14 ul. Krakowska 4 PRZEWORSK Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 63 ul. Krakowska JAROSŁAW Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 23 Rynek 6 KROŚNO Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 37 Plac 3 Maja Pogotowie Ratunkowe: ul. K. Marksa 6a tel. 99 i 222 Straż Pożarna: Rynek tel. 88 JASŁO Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 29 ul. Swierczewskiego Pogotowie Ratunkowe: ul. Czackiego 1 tel. 99 Straż Pożarna: Targowica tel. 88 SANOK Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 70 ul. Swierczewskiego 2 Pogotowie Ratunkowe: ul. Dąbrowskiego 11, tel. 99 Straż Pożarna: ul. Waryńskiego 7 tel. 88

RESOVIA — STAL STALOWA WOLA 7:3 (3:1, 2:2, 2:0)

W drugim meczu finałowym, rozegranym w niedzielę w Rzeszowie Resovia pokonała Stal (Stalowa Wola) 7:3.

WŁÓKNIARZ KROŚNO — RESOVIA 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

W ostatnim spotkaniu finałowym w hokeju na lodzie Włokniarz pokonał Resovię 2:0. Bramki zdobyli: Kowalski i Nastal po 1. Pomimo przegranej Resovia zdobyła tytuł mistrza województwa, uzyskując lepszy stosunek bramek.

Resovia 2 2:2 7:5 Stal St. Wola 2 2:2 7:8 Włokniarz 2 2:2 3:4



- APOLLO (ul. W. Hiberna) — Szerogolec Browkin — godz. 16, 18.10, 20.20 PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Podhaże w ogniu godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei 7) — Operacja konieczna — godz. 17 i 19 WSK (ul. Dąbrowskiego) — Proporzec na wietrze — godz. 17 i 19 LAŃCUC ZNICZ — nieczynne PRZEMYŚL Bałtyk — Nocne spotkania Olimpia — Małżeństwo w mroku Młoda Gwardia — nieczynne JAROSŁAW Gdynia — Michał Lomonosow MIELEC Bajka — Księżniczka Mary Teżba — nieczynne Dom Kultury — Orkiestra Marsa STALOWA WOLA S'1 — Zaczarowany rower KOLBUSZOWA Grażyna — nieczynne DEBICA Uciecha — Cud zdarza się raz PRZEWORSK Warszawa — nieczynne KROŚNO Ponier — Lut szczęścia JASŁO Syrena — Skąd my się znamy GORLICE Górnik — Elżbieta, Joanna, Lizystrata (Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF)

Stać nas na lepszą reprezentację

Lublin — Rzeszów 5:2 w hokeju



W piątek na lodowisku Resovia rozegrano towarzyski mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Lublina i Rzeszowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny lubelskiej, dla której bramki zdobyli: I TERCAJA: 1 min. Sokoliński, 15 min. Ruszowski i w 17 min. Cieśliński. II TERCAJA: 8 min. Ruszowski. W tej tercji Łącz zdobył w 18 min. pierwszą bramkę dla Rzeszowa. III TERCAJA: 4 min. Cieśliński. Drugą bramkę dla zespołu rzeszowskiego strzelił w 14 min. Szykiewicz.

Reprezentacja Rzeszowa złożona została z następujących hokeistów: Malczkowski, Trałka, Ba-

Przed egzaminem młodych bokserów województwa rzeszowskiego



W dniu 24, 25 i 26 lutego br. odbędzie się w Lublinie eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski juniorów w boksie. Na ringu lubelskim wystąpią juniorzy województw kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i wrocławskiego. W wyniku powyższych eliminacji do indywidualnych mistrzostw Polski dopuszczona zostanie tylko zwycięzca poszczególnych wag. Z kolei stoczą oni walki finałowe, gdzie zmierzą się zwycięzca mi trzech pozostałych grup. Tak więc do finałów zakwalifikuje się po czterech zawodników w poszczególnych wagach.

Mistrzem juniorów w wadze lekkopółśredniej został Rohan z P.C.onii Przemysł (z lewej strony) a wicemistrzem został Świst ze Stali Rzeszów (z prawej).

Waga papierowa: Martyniak (Polonia Przemysł), waga musza: Rzeźnikiewicz (Stal Rzeszów), waga kogucia: Korecki (Kolejarz Przemysł), waga półkrowa: Kopeć (Polonia Przemysł), waga lekka: Malak (Polonia Przemysł), waga lekkopółśrednia: Rohan (Polonia Przemysł), waga półśrednia: Jabłoński (Kolejarz Przemysł), waga lekkośrednia: Compiak (Polonia Przemysł), waga średnia: Winiarski (Start Kolbuszowa), waga półciężka: Gawlas (Stal Mielec).

B-7-1047

Druk Rzesz. Zakł. Graficzne